Nr. 122. Niedziela, 29. Maja 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował: zastępcę prokuratora Państwa w VII. klasie rangi dr. Kazimierza Czyszczana w Krakowie, zastępcą starszego prokuratora Państwa tamże; zastępcę prokuratora Państwa Czesława Obtułowicza w Jaśle, zastępcą prokuratora Państwa w VII. klasie rangi w Krakowie i adjunkta sądowego Mieczysława Ajdukiewicza w Bochni, zastępcą prokuratora Państwa w Jaśle.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

Informacye urzędowe potwierdzają obiegającą od dni kilku wiadomość, że w zastępstwie Najj. Pana wybierze się z początkiem czerwca w odwiedziny do króla Edwarda Najdostojniejszy Arcyksiążę Fryderyk.

Arcyksiążę przyjęty zostanie z najwyższymi honorami, odwiedziny jego bowiem traktowane będą jako ekwiwalent niedoszłych do skutku odwiedzin Najj. Pana. Król Edward przywiązywał wielką wagę do tego, by módz ugościć Najj. Pana we własnej Jego osobie i w Londynie do ostatniej chwili liczono na urzeczywistnienie tego projektu. Niestety ku wielkiej przykrości króla stało się wiadomem, że lekarze usilnie odradzają Najj. Panu tej podróży. Przyczynia się do tego zwłaszcza okoliczność, że Najj. Pan, jak głoszą, źle znosi podróże morskie, byłby więc w przeprawie przez kanał La Manche narażony na dolegliwości z niemi połączone. Musiał zatem dwór londyński uznać słuszność powodów, które zmusiły Najj. Pana do zaniechania projektu osobistej wizyty w Londynie.

Ani na chwilę jednakże nie ulegało wątpliwości, że Najj. Pan, w uznaniu prawideł kurtoazyi, poleci jednemu z Członków Najw. Domu zastąpić Go. Następca Tronu, Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand był już kilkakrotnie w Londynie. Między innymi brał udział, jako reprezentant Najj. Pana, w pogrzebie królowej Wiktoryi, następnie bawił jako wysłannik na projektowaną uroczystość koronacyjną, którą jednakże — jak wiadomo — z powodu nagłej choroby króla odroczono tak, iż Najd. Arcyksiążę musiał powrócić.

Tym razem reprezentowanie Osoby Najj. Pana powierzono Najdostojniejszemu Arcyksięciu Fryderykowi, a to głównie z przyczyny, iż jego i jego rodzinę łączą bardzo ścisłe węzły z królewską dynastyą Anglii Przypomnieć wypada przy tej sposobności, że gdy świeżo księstwo Walii bawili w Wiedniu, Arcyksiążę Fryderyk i Arcyksiężna Izabela urządzili ku czci angielskich gości wspaniałe przyjęcie w swym wiedeńskim pałacu. Ta właśnie okoliczność, że Najj. Pan w ciągu pół roku gościł w swej stolicy króla Edwarda i księstwa Walii, miała być powodem postanowienia, by odwdzięczyć się za ich wizyty przez jak najrychlejsze wysłanie jednego z Arcyksiążąt.

Podobno niedawna obecność w Wiedniu austro-węgierskiego ambasadora hr. Mensdorffa miała na celu omówienie sprawy rewizyty. Najwyższe koła wiedeńskie mają już dokładny program gościny Arcyksiążęcej. Między innemi powita Najdostojniejszego Arcyksięcia w Mansion-House lord-major w sposób, w jaki wita się tylko monarchów.

Pobyt Najd. Arcyksięcia w Londynie potrwa dni kilka. Stolica Anglii roztoczy w tym czasie całą wspaniałość oficyalnych przyjęć. Arcyksięciu Fryderykowi towarzyszyć będzie liczna świta, ambasador zaś austro-węgierski wyjedzie na Jego powitanie do Dowru.

Program wizyty obejmuje między innemi osobne przyjęcie ze strony austro-węgierskiej kolonii w Londynie.

Delegacye.

(Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

(Telegramy).

Budapeszt, 28 maja. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Delegacyi austryackiej w dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, zabrał głos del. Baernraither, a wyraziwszy zaufanie do Ministra hr Gołuchowskiego, przystąpił do omówienia ogólnoświatowego położenia. Mowca z wielką radością wita zbliżenie do Rossyi, przezco zniknęły ostatecznie niedomagania nieszczęsnej austryackiej polityki z roku 1854. Pierwszorzędną rękojmią pokoju jest zawarcie traktatu francusko-angielskiego. Wojna wschodnio-azyatycka daje bardzo ważną nauką, że era wojen gabinetowych ostatecznie minęła. Co do nadzwyczajnych kredytów, jakich żąda austryacki Zarząd wojskowy, to odpowiedzialność za nie ponoszą ci, którzy ich żądają. Mowca jednakże ma tyle zaufania do Zarządu wojskowego, że wierzy w konieczność tych kredytów i zgadza się na ich uchwalenie.

Następnie dr. Baernraither omawiał obszernie sprawę refundowania i ostrzegał, by na przyszłość nie używano tego środka. Dziwił się dalej, że w komisyi budżetowej nikt nie zapytał Ministra skarbu, jaki ma plan finansowy? albowiem prócz 262 milionów koron — taki bowiem będzie udział Austryi w pożyczce 400 milionowej — Austrya w najkrótszym czasie będzie musiała wystąpić na rynek pieniężny z bardzo znacznemi pożyczkami. Chodzi bowiem o pokrycie nadwyżki kosztów budowy kolei alpejskich i uzupełnienia sieci, co pochłonie 160 milionów, dalej o przyczynienie się do budowy portu w Tryjeście kosztem 46 milionów, następnie o resztę amortyzacyjną za lata 1903 i 1904 w sumie 50 milionów, nie mówiąc już nic o potrzebach na rok 1905 i 1906. Wreszcie przekroczenia kosztorysowe przy regulacyi rzeki Mołdawy wynoszą 18 milionów, z czego przypada na Państwo 12 milionów. Wszystkie te wydatki wynoszą razem 530 milionów. Prócz tego jeszcze są inne wydatki, a między innymi trzeba będzie znacznej kwoty na zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Owóż mowca radby z góry dowiedzieć się od Ministra skarbu, czy Rząd ma środki na to wszystko. — W obec tej olbrzymiej kwestyi już drugorzędną jest kwestya, czy Rząd tę sprawę załatwi za pomocą §. 14 lub nie.

W dalszym ciągu mowca polemizował z del. Forztem (Młodoczechem) i oświadczył, że bardzo rozpowszechnionem jest zapatrywanie, że rozwiązania wewnętrznych naszych zawikłanych stosunków można oczekiwać tylko w drodze pozakonstytucyjnej i pozaparlamentarnej. Z takiem zapatrywaniem polemizować trudno; w każdym razie należy sądzić, że ci, co się tak zapatrują na sprawę, łudzą się i są na mylnej drodze. — Ukryte bowiem zatamowanie konstytucyi jest dzisiaj wprawdzie możebne, jednakże trudno przypuścić, by się mogły powtórzyć rządy autorytatywne, jak w roku 1865 i ażeby takie rządy sprowadziły inne stosunki; a gdyby nawet stały się faktem, to następstwem ich byłoby bardzo wielkie rozczarowanie nawet u tych samych stronnictw, które ich dzisiaj się domagają. Rozpowszechnione jest także dzisiaj mniemanie, że parlamentaryzm u nas należy zastąpić absolutyzmem. Być może, iż nietrudno znaleźć coś lepszego od dzisiejszego naszego parlamentu (wesołość), gdyż niepodobna istotnie coś na jego korzyść powiedzieć. Można obojętnie patrzeć na upadek takiego parlamentaryzmu, jaki posiadamy, ale to nie ulega wątpliwości, że w XX. stuleciu nie można długo rządzić bez parlamentu (potakiwania i oklaski).

Nie można już choćby tylko ze względu na finansowe położenie Państwa. Jedna

---

6)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

II.

(Ciąg dalszy).

Zerwał się i usiadł na sofie, jakby odurzony. Więcej portretów zalegało wysokie ściany pracowni. Chciał spojrzeć im w oczy, lecz zdjęła go jakaś niepewność. Położył się na nowo, podkładając ręce pod głowę.

— Duszę pochwyć!

Zaszemrało to, jakby jakiś wielki motyl przyczaił się gdzieś w fałdach gobelinu.

— Duszę pochwyć!

Ramionami wzruszył. Mrzonki dobre dla tych, którzy błąkają się w abstrakcyach i nowych dróg szukają.

On znalazł swą ścieżkę i postanowił iść nią do końca. Ażeby nie wpaść w manierę, będzie się opierał na uznanych mistrzach.

Do świętej Cecylii za wzór posłuży mu Bouguereau.

— Pomieszam trochę z Puvis de Chavannem, aby zrobić ustępstwo. Trzeba jednak ostrożnie. Kler ma swoje pojęcia, od których odstąpić nie chce, a żona ma słuszność: należy oszczędzać i pielęgnować znajomość....

Świat cały zaczął powoli spływać w jego wyobraźni do tego małego, ciasnego koła jego zewnętrznych potrzeb i pragnień. Kraty, opasujące ogródek, oddzielały go od tego, czego pojąć nie chciał i nie pragnął.

— Dziwaczka! — pomyślał o Ance, spoglądając na śliczne belkowany sufit pracowni.

Słyszał nad sobą jej kroki, choć lekkie i ciche. Lecz, przenerwowany, mimo swej wiedzy, miał słuch doskonały. Anka chodziła niespokojnie na swojem piąterku, to znów przystawała — i wszystko cichło.

— Maluje! — pomyślał, uśmiechając się lekko.

Pomimo jej charakteru, którego pojąć nie mógł, i który często obrzucał go świszczącą rózgą sarkazmu, nie żałował, iż przyjął do swego domu tę dziewczynę, tak nieszczęśliwą i osamotnioną.

Córka „rozpolitykowanego“ ojca, tego Adama Zagrodzkiego, wieczystego kandydata, jak go nazywano, bez matki, obdarzona temperamentem, wyobraźnią, tułała się ciągle pomiędzy dworem ojca i klasztorem, gdzie ją dorywczo wychowywano. Zagrodzki, szkolny kolega Stalewskiego, nie wiedział. co począć z tą dziewczyną, wiecznie jakby ironiczną i patrzącą tragicznie na jego polityczne nadzieje. Budzący się talent malarski był pretekstem wysłania Anki do miasta. Nawinęła się Stalewska, wiecznie uprzejma, uśmiechnięta, węsząca w Zagrodzkim udany może wreszcie mandat. Zaofiarowała gościnność i opiekę Ance. Oddano jej do rozporządzenia pokoik „na górze“, nad pracownią. Od czterech miesięcy dziewczyna tam gospodarowała, schodząc dla formy na „wspólne lekcye“. Co tam robiła na tem piąterku, z którego okno wychodziło na rzekę i na jej brzegi, Stalewski nie wiedział. Zapytywana, mówiła krótko: „maluję“. Potem dodawała: „czytam, uczę się, myślę.... wnikam w siebie....“.

Czasem dni całe siedziała w swym pokoiku, i tylko od czasu do czasu słychać było jej lekki, delikatny chód, posuwisty i gładki. Nie malowała wtedy, nie mówiła prawie z nikim. Siedziała nieruchoma u okna, lub leżała z przymkniętemi oczyma. Nagabywana raz przez Stalewską, aby zeszła „do świata“, odpowiedziała:

— Ja właśnie stwarzam.... swój świat.

Stalewskiemu przyszły teraz na myśl te słowa, które mu żona ze śmiechem powtórzyła:

— Jej świat się dopiero stwarza, mój jest już stworzony, — pomyślał z pobłażliwością.

Niebo zachmurzało się stopniowo i powietrze stawało się duszne i ciężkie. Przez otwarte okno pracowni wpadł wicher i zaszumiał, jakby szydząc z czegoś niewidzialnego.

— Mój świat.... — myślał Stalewski, — niewielki on, ale solidny i na trwałej zbudowany podstawie. Uznanie, dobrobyt, wreszcie zadowolenie z wypełnionego w życiu zadania....

— Duszę pochwyć!... duszę pochwyć!...— zaszumiało w tonach wichru.

— Burza nadciąga? — pomyślał Stalewski z niechęcią, — nie cierpię burzy, wyprowadza mnie z równowagi, poniszczy kwiaty....

Wstał i zamknął szczelnie okno pracowni. Gdy to uczynił, przyszło mu na myśl, iż Anka z pewnością nie zamknie swego okna, jakby czekając na przybycie piorunu.

— Młoda jeszcze.... — pomyślał, — szarpie się, nie mając za dużo siły.... Życie ją uchodzi. Zrozumie, że nie w burzach, nie w światach, stwarzanych ze złud i abstrakcyi, prawda i moc....

Powrócił na sofę i ułożył się wygodnie, biorąc pod głowę poduszki aksamitne, szyte jedwabiami, lśniące i barwne, jak rajskie ptaki.

— Niech huczą pioruny! — zakonkludował z uśmiechem, — ja muszę się wyspać, dziś bankiet w naszym klubie — iść muszę!

Deszcz zaczął bić o szyby pracowni, on leżał nieruchomy, rozleniwiony cały, błąkając się po wygodnym ogródku swych myśli, w którym grządki i kląbiki zdań i pojęć były tak czyściuchno uporządkowane, jak pastele w jego pudełkach, jak jego pędzle, palety, węgle, ściereczki, tuby, flaszeczki z terpentyną, z olejem, z werniksem, z sikatywą — jak ten ogródek na dole, w którym biła fontanna, obramowana wieńcem niezapominajek.

A deszcz siekł coraz silniej o szyby, bił ukośnemi strugami, które spływały na liście winogradu i powoje, na płomienne nasturcye i aksamitne bratki.

Stalewskiemu w szumie tej ulewy zdawało się, że słyszy monotonnie powtarzane jedne i te same słowa:

— Duszę pochwyć!... Duszę pochwyć!...

Zatulił się z twarzą w poduszki, aby przerwać tę hallucynacyę, która go dręczyć zaczynała:

— Duszę pochwyć!... Duszę pochwyć!...

Miał jeszcze siłę, aby uśmiechnąć się pobłażliwie i z wysiłkiem wyszeptać:

— O, to, to.... właśnie....

Zapadł głową głębiej w poduszki.

Zasnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest tylko droga do uporządkowania wewnętrznych stosunków austryackich, a tą drogą jest porozumienie niemiecko-czeskie. — Niestety atoli dzisiejsza mowa del. Forzta nie dowodzi wiele gotowości do zgody, jak to każdy może przyznać. Pierwszym warunkiem czesko-niemieckiego porozumienia musi być podział kraju na obwody. Mimo to wszystko mowca ma nadzieję, że porządek kiedyś nastąpi (oklaski).

Hr. Wojciech **Dzieduszycki** oświadcza, że w wywodach hr. Gołuchowskiego nie mógł się w żaden sposób dosłuchać tej wojennej nuty, jaką mu podsuwają niektórzy mowcy z opozycyi. Jest w nich tylko ostrzeżenie pod adresem Turcyi, ażeby się nie opierała austro-rossyjskiemu programowi reform. Polityka Austro-Węgier na Bałkanach jest zupełnie jasna i szczera. Chodzi o zaprowadzenie w Turcyi stosunków zgodnych z zasadami cywilizacyi, chodzi o dzieło humanitarności i sprawiedliwości, a nie przemocy, chodzi, by w Turcyi mogły żyć obok siebie różne narodowości i różne wyznania bez wzajemnego uciskania się. To jest jedyne zadanie, jakie tam przeprowadzają Austro-Węgry łącznie z Rossyą w charakterze pełnomocników Europy. Należy też w interesie pokoju światowego życzyć dziełu temu powodzenia. Pragnąć też należy gorąco, aby dzieło sprawiedliwości zwyciężywszy w Turcyi obudziło przecie sprawiedliwość i w innych państwach Europy, tak, iżby następcy nasi nie byli zmuszeni patrzeć na podobne widowisko, jak to, że w pewnych państwach uchwala się ustawy wyjątkowe przeciw pewnym narodowościom, że się odmawia naturalnych praw spadkobiercom pewnych narodowości, i że w innych państwach takie wyjątkowe ustawy są projektowane. (Bardzo słusznie! na ławach Polaków).

Polityka Austro-Węgier z natury rzeczy może być tylko zachowawczą, potrzeba też wielkiej fantazyi, by w tej polityce dopatrzeć się czegoś awanturniczego i zaborczego. Tak samo wyłącznie zachowawcze cele mają Austro-Węgry na Bałkanach. Taki doniosły fakt, jak sojusz francusko-angielski, tworzy dalszą gwarancyę pokoju w Europie i z jakiegokolwiek bądź stanowiska należy go z radością powitać. Nie bez zamiaru też P. Minister spraw zagranicznych, mówiąc o zjeździe swoim z włoskim ministrem spraw zagranicznych, stwierdził, że stanowi on dalszą rękojmię trwałości przyjaznych związków pomiędzy oboma państwami.

Hr. Dzieduszycki omawiał dalej wojnę rossyjsko-japońską i podniósł, że z ubolewaniem musi się spoglądać na fakt, iż naród rossyjski jest zniewolony w tak odległych stronach i w kwestyi, nie dotyczącej ani jego tradycyj, ani żywotnych interesów, prowadzić krwawą wojnę, w której tak wielkie ponosi ofiary i w której niejeden już z jego najlepszych synów śmierć poniósł. Nad nieszczęsną tą wojną tembardziej przychodzi ubolewać nam Polakom, że tylu naszych braci musi tam krew swą przelewać a niejeden z poddanych austryackich, Polaków, nawet członków tej Delegacyi ma krewnych, którzy nietylko są wystawieni na niebezpieczeństwa walki, ale także na jeszcze gorsze niebezpieczeństwo klimatu Mandżuryi i na zarazy. Musimy też i nad tem ubolewać, że w skutek wojny dobrobyt ziem polskich, należących do Rossyi, a graniczących z Austryą, wystawiony jest na ciężką próbę. Ale nie tylko stosunki ekonomiczne krajów w obrębie Rossyi, lecz także gospodarcze stosunki świata i w ogóle rynku pieniężnego wystawione byłyby na groźne niebezpieczeństwa, gdyby wojna ta dłużej miała potrwać. Dlatego wyrażamy jak najgoretsze życzenie, aby okropności tej wojny możliwie jak najprędszy znalazły kres. Najważniejsze kwestye żywotne narodu rossyjskiego nie leżą nad Morzem Żółtem ani na Wschodzie Azyi, ale w Europie wewnątrz państwa, które koniecznie wymaga, wewnętrznego uzdrowienia, zmiany administracyi, stworzenia ekonomicznej kontroli.

Mowca wskazuje dalej na to, że car wbrew swej woli zmuszony został do prowadzenia tej krwawej wojny, poczem podnosi, że nie można się narażać na niebezpieczeństwo niespodziewanego zaskoczenia przez jakąkolwiek nawałę. Ponieważ uczuwamy dobrodziejstwa pokoju, musimy dbać o to, byśmy zachowali pełną siłę, jaką powinno posiadać wielkie mocarstwo. Państwo takie jak Austrya, tak rozległe i z tak różnymi narodami, musi rozporządzać siłą zbrojną, godną mocarstwa, gdyż w przeciwnym razie stałoby się ono zbyt wielką pokusą dla złego sąsiada a niezdolność Austryi do walnej orężnej rozprawy stanowiłaby wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego i równowagi mocarstw europejskich. (Potakiwania).

Dla tego ja i moi najbliżsi towarzysze klubowi nie możemy brać tego na naszą odpowiedzialność, abyśmy w chwili, gdy Minister wojny i kierownicy obu Rządów udają się do nas z żądaniami uchwalenia ciężarów w interesie utrzymania w całej pełni siły zbrojnej Monarchii, mieli zajmować w obec tych żądań odporne stanowisko.

Ale oświadczając, że żądania te aprobujemy, nie możemy ukrywać, że Koło polskie nie zezwoli na pożyczkę w innej drodze, jak w drodze uchwały parlamentu. Nie ze stanowiska tego lub owego narodu, ale ze stanowiska życia konstytucyjnego musimy absolutnie uważać za niemożliwe zaciągnięcie pożyczki wbrew konstytucyi w innej drodze.

Przechodząc do **wewnętrzno-politycznej sytuacyi** omawia hr. Dzieduszycki akcyę pojednawczą między Czechami a Niemcami i oświadcza, że Polacy obstając zawsze za swemi własnemi prawami narodowemi, rozumieją dobrze postulaty narodowe Niemców i Czechów. Jednakże Niemcy i Czesi winni pamiętać, że sami narażają się na wielkie niebezpieczeństwo, jakie spór ich musi sprowadzić dla całego Państwa. Nie tylko oni, ale wszystkie inne narody, należące do Austryi mogą być na to niebezpieczeństwo narażone, a także wielka światowa, historyczna misya naszej Monarchii mogłaby przez to być wystawioną na groźne ewentualności. Nie stawiając kwestyi, który naród w Austryi jest silniejszy, należałoby przystąpić do praktycznego rozwiązania poszczególnych punktów. Pytanie, w jakim porządku mają być te kwestye załatwione, powinno być usunięte na drugi plan. Jeżeli dojdzie się do porozumienia co do szczegółów, to nie będzie trudne porozumienie się co do porządku poszczególnych punktów.

Omawiając powstałe zaniepokojenie z powodu grożącego rzekomo absolutyzmu powiada hr. Dzieduszycki, że gra, jaką prowadzi się tak w Austryi, jak na Węgrzech, zmusza rządy do faktycznego absolutyzmu. Jeżeli się mówi, że my przy tym absolutyzmie bez uchwał parlamentu bardzo dobrze żyjemy, to musimy zapytać, jak długo to będzie trwało i co się stanie wówczas, jeżeli w skutek trwania podobnych stosunków wprawdzie posłowie będą jeszcze wybierani, ale stracą wszelki wpływ, gdy się nabierze pewności, że parlament nie jest zdolny do niczego, gdy na żadne stronnictwo nie będzie się miało względu?

Przedstawiając niebezpieczeństwa absolutyzmu oświadcza mowca, że niesłuszne jest twierdzenie, iż te opłakane stosunki, w jakich parlament austryacki obecnie się znajduje, są wynikiem nie uwzględnienia konstytucyjnych praw wszystkich narodów. Wiemy, że wszystkie narody gorąco kochają tę Monarchię i że nie ustrój konstytucyjny ponosi winę za nadużycia regulaminu Izby posłów. Jeśliby jedno stronnictwo zaniechało obstrukcyi, a drugie grożenia nią, wówczas możliwą byłaby dyskusya rzeczowa w Izbie i zmniejszyłaby się przepaść, jaka dzieli oba wrogie obozy.

Zwróciłem się z apelem — mówił hr. Dzieduszycki — do stronnictw, pozostaje mi jeszcze odezwać się do Rządu austryackiego. Nie ma tu przedstawicieli tego Rządu i dla tego nie chcę go krytykować. Mogę tylko z naciskiem oświadczyć, że Rząd ponosi jak największą odpowiedzialność przed dziejami Państwa i spodziewam się, że Rząd pomny tego, wszystko uczyni, aby zakończyć ten stan zgubnego nadużywania obstrukcyi, aby znów zakwitło konstytucyjne życie w Austryi i umożliwione zostało wspólne pożycie narodu niemieckiego i czeskiego.

Do Austryi przedewszystkiem stosuje się w pełni zasada, że dopiero wewnętrzna dobra polityka zdolną jest umożliwić pomyślną politykę zagraniczną. Dla tego na końcu muszę oświadczyć, iż tembardziej identyfikujemy się z wyrazami uznania dla kierownika polityki zagranicznej, ponieważ jest istotnie nadzwyczajną jego zasługą, iż powiodło mu się zachować powagę Monarchii w czasach takiego zamieszania, jakie w Austryi panuje. (Oklaski).

Del. **Licht** omawiał sprawy ekonomiczne i kwestye konsulatów.

Del. **Kramarz** omawiał grożące Europie „żółte niebezpieczeństwo" nie tyle od Japończyków, ile w razie ich zwycięstwa ze strony Chin. Omawiając politykę bałkańską, podnosi z zadowoleniem zapewnienia hr. Gołuchowskiego, że w tej mierze panuje zupełne porozumienie z Rossyą. Następnie wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie grozi w skutku polityki Włoch na Bałkanie, które starają się pozyskać południowych Słowian dla włoskich planów.

Del. **Pergelt** polemizował z hr. Dzieduszyckim, oświadczając, że Niemcy kilkakrotnie przedsiębrali próby pojednania z Czechami, a wszelkie obawy Kramarza o wszechniemieckiem panowaniu należą do dziedziny fantazyi.

Po przemowie **Forzta** i końcowych wywodach referenta margr. Bacquehema, oraz krótkiej dyskusyi szczegółowej **przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych** i posiedzenie o 8·45 wieczorem zamknięto.

Następne w poniedziałek o godzinie 10 rano.

Na porządku dziennym *ordinarium* wojskowe.

(Posiedzenie komisyj Delegacyi węgierskiej).

Budapeszt, 28 maja. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj nadzwyczajne wydatki wojskowe. W dłuższej dyskusyi zabierał głos także Minister wojny gen. Pitreich i dawał poufne wyjaśnienia. Przyjęto następujący wniosek: Komisya przyjmuje nadzwyczajne kredyty wojskowe w przypuszczeniu, że przez uzbrojenia dokonane na podstawie tych jednorazowych nadzwyczajnych kredytów. potrzeby armii i marynarki zupełnie zostaną zaspokojone. że nie będzie potrzeba uchwalać nowych wydatków, i że wstawiana corocznie do budżetu kwota 2[illegible] milionów koron wystarczy zupełnie do amortyzacyi owych kredytów.

Budapeszt, 28 maja. Komisya dla marynarki wojennej Delegacyi węgierskiej przyjęła na wczorajszem posiedzeniu budżet marynarki.

Zatarg Francyi z Watykanem.

(Telegramy).

Paryż, 28 maja. Na przedwczorajszej radzie gabinetowej zastanawiano się nad interpelacyami wniesionemi w Izbie deputowanych w sprawie znanej noty watykańskiej. Minister spraw zagranicznych Delcassé wyjaśni tę sprawę w Izbie i zawiadomi ją, że ambasador francuski przy Watykanie, Nisard, nie otrzymał urlopu, tylko został odwołany. Prezydent ministrów Combes zaś przedstawi Izbie doniosłość tego faktu. Przypuszczają, że obrady nad tym przedmiotem potrwają dwa dni.

Paryż, 28 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sala obrad, loże i galerye były szczelnie zapełnione. Na porządku dziennym znajdowała się dyskusya nad interpelacyami w sprawie odwołania francuskiego ambasadora przy Watykanie. Interpelacyj wniesiono ogółem 9, a poruszono w nich także polityczne konsekwencye odwołania ambasadora.

Między innemi socyalista Dejeante w interpelacyi swej czyni wniosek zniesienia ustawy z roku 1873, mocą której Francya została poświęconą św. Sercu Jezusowemu, na znak czego postanowiono zbudować kościół „Sacre Coeur". Kościół ten, dziś już zupełnie gotów, nosi napis: *Jesu Christo Gallia poenitens est devota.* Socyaliści domagają się zniesienia tego napisu i zamknięcia kościoła.

W dyskusyi pierwszy zabrał głos dep. Meunier i wzywał rząd, ażeby na notę Watykanu odpowiedział energicznymi krokami (oklaski na ławach skrajnej lewicy) i ażeby zniósł ambasadę przy Watykanie.

Dep. Lassier, protestował przeciw temu, że rząd ogłosił notę w jednem tylko piśmie, czem stworzył niebezpieczny precedens. Nie ulega wątpliwości, że ten ktoś, kto udzielił tekstu noty watykańskiej dep. Jaurésowi, nie był przyjacielem Francyi (poruszenie). Mowca zapytuje ministra spraw zagranicznych, dlaczego noty nie podał zaraz do wiadomości całego kraju?

W końcu dep. Meunier wniósł odroczenie dyskusyi nad tą sprawą (wielka wrzawa). Wniosek ten odrzucono.

Przemawiali następnie dep.: Hubond i Allard, który twierdził, że odwołanie Ni-

---

67)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Uczenice tej szkoły mogą sobie wybrać jeden z dwóch wydziałów, literatury lub sztuki, a potem mają wybór pomiędzy pobocznymi wydziałami. Wydało mi się jako by wielką wagę przywiązywano do nauk przyrodniczych, do których zresztą uczenice okazują niezwykłe zdolności, a nauka musi być prowadzona metodycznie, skoro profesorowie, chcąc im wykładać anatomię ludzką, nie obawiają się czynić tego na manekinie.

Pedagogia tworzy naturalnie jeden ze specyalnych działów. Przy szkole znajduje się wzorowa szkoła początkowa, w której przyszłe nauczycielki uczą się pokonywać trudności nowego japońskiego wychowania. Kandydatki te wprawiają się do nauczania w szkołach mięszanych, bo po wsiach i miasteczkach chłopcy z dziewczętami najczęściej razem się uczą. Uczą ich posługiwać się zarówno materyałem szkolnym japońskim i cudzoziemskim. Ministeryum oświecenia publicznego rozkazało odmalować oryginalne tablice, na których zwierzęta i rośliny krajowe są wiernie oddane. Co do fauny i flory, nieznanej w Japonii, posługują się w szkołach tablicami europejskiemi — przeważnie niemieckiemi — których rysunek i barwy są lepsze od innych.

W szkołach nie zaniedbują także wychowania fizycznego: zawsze się tak urządzają, aby choć czwarta część uczenic była na świeżem powietrzu, na wielkich placach ocienionych drzewami, gdzie wietrzyk od morza powiewa i skąd oko obejmuje całe miasto, a wznosząc się na samym horyzoncie w górę, widzi śnieżne szczyty Fudji. — Uczenice gimnastykują się tak samo, jak chłopcy ze szkoły sąsiedniej; ćwiczą je przedewszystkiem w wyrobieniu giętkości ciała, w ruchach łagodnych i powolnych, ale często same także, chcąc im dodać jędrności, siły i energii, każą im odbywać z całą ścisłością wojskowe ćwiczenia, nawet wspólnie z młodymi chłopcami.

Łazienki szkolne nie są zbytkowne: jest to wielka sala, pośrodku której znajduje się rodzaj wielkiej kadzi w kształcie basenu. Ale 60 do 80 uczenic może się tam kąpać razem i każda z nich rzeczywiście kąpie się codziennie. Sypialnie są duże, a łóżka europejskie, posłania japońskie, gdy ich jest dużo skupionych obok siebie, nie dość czysto się przedstawiają. A przytem, owe kołderki, które wystarcza rozłożyć na matach, aby łóżko było gotowe, pobudzają do lenistwa; przeciwnie zaś, łóżka europejskie, rozebrane przez cały dzień, odbierają ochotę do nadliczbowej drzemki.

Refektarz, także pełen prostoty, bardzo jest czysty: uczenice zasiadają na małych taboretach, a na długich stołach stoją szeregiem błękitne fajansowe filiżanki, służące jako talerze i kubki z drzewa różanego z miedzianemi obręczami, spełniające zadanie półmisków. Podobno te dziewczęta z trudnością przyzwyczajają się do mięsa; wolą ryż, gotowany na gęstą papkę na wodzie, okraszony tylko odrobiną ryby. Dają im jednak w szkole lekcye gotowania po europejsku; uczą się smażyć omlet, befsztek i kartofle.

Pełna powietrza, jasna, wielka sala wykładowa, malowana na jasny kolor drzewa, oświetlona elektrycznością, czyni wrażenie jakbyśmy się znajdowali w jakim francuskim instytucie. Z Francyi zresztą, przyjęto zwyczaj gromadzenia uczenic w jednej sali, zamiast rozpraszać je na małe grupy w oddzielnych klasach. Znajdują w tem podwójną korzyść: oszczędność dozoru i nadanie większej wagi pracy, w skutek wzajemnej emulacyi. Ale błękitne fajansowe wazoniki, oznaczające miejsca każdej uczenicy, napełnione kwiatami, pączkami, lub nastroszone pędzlami, przypominają nam, że jesteśmy na Wschodzie.

Sala uroczystości, znajduje się tuż obok, ozdobiona tylko trzema kakemono, darami cesarzowej, umeblowana kilkoma kuframi z czarnej laki, przypomina nam także, iż uczenice tutejsze są to owe małe musme, które tylu Europejczyków przedstawia sobie, jako istoty legendowe, jakby zdjęte z parawanu.

Kobiety nie mają dostępu do dwóch cesarskich Uniwersytetów. Ale po moim wyjeździe założono w Tokio prywatny żeński Uniwersytet. Rodzina Mitsui ofiarowała 165 akrów gruntu, a baron Mitsui, baron Iwasaki i baron Chibusawa, to znaczy najbogatsi kapitaliści japońscy, złożyli wspólnie na ten cel 130.000 yenów.

Niewiem do jakiego stopnia rozwoju doszło to dzieło, ale miałem przynajmniej sposobność rozmawiania z jednym z głównych jego promotorów, z hrabią Okumą. „Kobiety, mówił mi, posiadają inteligencyę równą mężczyźnie i powinny otrzymywać stosowne wykształcenie, ale nie jednakowe z nimi, gdyż są stworzone na to, aby żyć w domu". Nie można lepiej się wyrazić, a to oświadczenie z ust jednego z założycieli nowej instytucyi dobrze o niej świadczy. Dalej, tonem na poły żartobliwym, a na poły poważnym, jak gdyby rozważał cały ogrom zadania, jakie spełnić wypadało i straszliwej przepaści dzielącej do dziś dnia Japonkę od europejskiej kobiety, dodał: „Ludzie w ostatnich czasach doszli do tego, że umieją uczyć niewidomych i głuchoniemych, a więc i kobiety kształcić można!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

sarda jest niedostateczną satysfakcyą. Ostrzegał rząd przed słabością i domagał się ostatecznego zerwania z Watykanem i wymówienia konkordatu.

Dep. ks. Gayrand zapytywał o motywy odwołania Nisarda i o właściwy cel do jakiego rząd zmierza. Nota z protestem nie była dla Francyi obrażającą. Watykan musiał protestować, by uniknąć pozoru, jakoby zaniechał swego stanowiska zajętego od r. 1870.

Minister spraw zagranicznych Delcassé przedstawił przebieg całej sprawy.

Prezes gabinetu Combes oświadczył się za porządkiem dziennym dep. Bienvena i Martina, że „Izba pochwala, iż rząd odwołał francuskiego ambasadora przy Watykanie i odrzucając wszelkie inne poprawki przechodzi do porządku dziennego". Pierwszą część przyjęto 427 głosami przeciw 95, drugą 383 przeciw 160.

Podniesieniem rąk przyjęto cały porządek dzienny i posiedzenie zamknięto.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Porażka Rossyan pod Kinczou.

Wojska rossyjskie poniosły nową bardzo dotkliwą porażkę pod Kinczou najdalej na północ od Portu Arthura wysuniętej, silnej twierdzy rossyjskiej.

O bitwie tej odbieramy następujące depesze:

Tokio. (Oficyalne). Część armii japońskiej na półwyspie Liaotung zaatakowała d. 26 b. m. rano silne fortyfikacye nieprzyjacielskie pod Kinczou. Po długiej a ciężkiej walce udało się nieprzyjaciela wyprzeć i zająć jego stanowiska. Nieprzyjaciel był zmuszony cofnąć się ku Portowi Arthura.

Tokio. Szczegółowe sprawozdanie o ataku na Kinczou stwierdza, że forty i obwarowania w Nauszau posiadają wiele krytych szańców. Po 16-godzinnej walce wyparli Japończycy Rossyan do Nankuenling. Do zatoki Kinczou dotarła eskadra, złożona z flotylli torpedowców i 4 kanonierek i wspólnie z armią ostrzeliwała 26go Hanszan. Szkody na okrętach są nieznaczne; zginął kapitan i 9 marynarzy.

Straszliwie krwawym był przebieg ataków na Hanszan. Pierwsza próba szturmu Japończyków na pozycye rossyjskie nie udała się. W skutek gwałtownego ognia Japończycy cofnęli się. Dopiero o godzinie 3 po południu w ponownym ataku zajęli pagórki, pomimo zaciętego oporu Rossyan. Na szańcach rossyjskich były ustawione działa wielkiego kalibru, gdy Japończycy mieli tylko działa polowe, gdyż dział wielkiego kalibru nie mogli przywieźć. Pozycya Rossyan uchodziła za niezdobytą.

Tokio. Po pięciodniowych zaciętych walkach zajęli Japończycy dnia 26 b. m. wieczorem Kinczou a następnie Hanszan, gdzie również była ufortyfikowana pozycya Rossyan. Walka artyleryi trwa dalej. Rossyjska kanonierka ostrzeliwała lewe skrzydło Japończyków z zatoki Talienwan. Japońskie okręty kooperowały z armią z zatoki Kinczou.

Petersburg. Otrzymane w ciągu dnia wczorajszego doniesienia z Liaojang stwierdzają, że walka pod Kinczou była bardzo zaciętą i krwawą, a nawet jest ona może poważniejszą od klęski nad rzeką Jalu. Japończycy, którzy z trudną wprost do opisania pogardą śmierci i niczem nie powstrzymaną energią do szturmu ruszyli, dostali się w ogień krzyżowy dywizyi generała Foka. Setki Japończyków atakujących pozycye rossyjskie zaległy pola walki.

W bitwie pod Kinczou brał udział także ks. Jaime Bourbon, który w walce spadł z konia i prócz wstrząśnienia mózgu, odniósł poważną ranę na lewej części twarzy.

Japończycy zawdzięczają zwycięstwo głównie swojej artyleryi, która podczas ataku na Kinczou dowiodła, że stoi tak wysoko, jak niemal żadna artylerya europejska. Artylerya japońska utrzymywała przez 5 godzin morderczy ogień na cytadelę i na pozycye rossyjskie. Prócz tego pomagały armii lądowej ze strony morza 3 okręty wojenne japońskie. Rossyanie mieli w zatoce Talienwan zaledwie jedną kanonierkę. Uciekających Rossyan Japończycy ścigali bardzo energicznie.

Londyn. Dzienniki nie mają dotąd dokładnych wiadomości o bitwie pod Kinczou. Wszystkie jednak stwierdzają na podstawie dotychczasowych sprawozdań, że zachowanie się artyleryi japońskiej ponownie dowiodło wyższości jej nad rossyjską. Walka trwała 30 godzin i zakończyła się obsadzeniem Kinczou, najważniejszej pozycyi w drodze do Portu Arthura.

Piechota japońska przypuszczała dwa razy szturm na bagnety na pozycye rossyjskie i pomimo niezwykle dotkliwych strat, wyrządzonych w jej szeregach przez ogień rossyjski, ani razu się nie zachwiała, lecz szła równym krokiem naprzód. W chwili, gdy Japończycy zbliżyli się do Rossyan tak blisko, iż mogli dosięgnąć już ich bagnetami. Rossyanie złamali szyk bojowy i pierzchnęli.

Dzienniki tutejsze stwierdzają, że z zajęciem Kinczou rozpoczął się właściwy atak na Port Arthura; sądzą jednak ogólnie, że energiczne operacye przeciw samej twierdzy rozpoczną się dopiero po przybyciu dalszych wojsk japońskich.

* * *

Tokio. *(Biuro Reutera).* Admirał Togo blokuje całą południową stronę półwyspu Liaotung. Siły jego trzymają Port Arthura zamknięty. Japończycy wyparli Rossyan ze stanowisk na zachód od Talienwanu. Nieprawdopodobnem jest, ażeby Rossyanie na północ od Portu Arthura zdołali Japończykom stawić poważny opór.

Fuzan. Oddziały rossyjskiej konnicy patrolują ciągle koło Fenwanczengu. Stoczono wiele drobnych potyczek, w których Rossyanie zostali odparci. Japończycy donoszą, że kawalerya rossyjska w sile 1000 ludzi w pobliżu Tajzutzoe, 17 mil na północny wschód od Fenwanczengu, została pobitą przez szwadron jazdy i kompanię piechoty japońskiej. Japończycy nie mieli żadnych strat. Po stronie rossyjskiej — jak donoszą krajowcy — 5 ludzi poległo, 18 odniosło rany.

Niuczwang. *(Biuro Reutera).* Przybyłe w tych dniach osoby z Mukdenu twierdzą, że stoi tam 20.000 Rossyan a 100.000 koło Liaoliangu. W Porcie Arthura, wedle źródeł japońskich, ma się znajdować 20.000 Rossyan. Armia zaś japońska na Liaotungu ma wynosić 50.000.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi: Rząd rossyjski czyni zabiegi o zakupno w Anglii znacznej liczby parowców transportowych o zwiększonej szybkości.

Stan zdrowotny w armii rossyjskiej.

Petersburg. Wojskowo-lekarski inspektor armii mandżurskiej donosi: Stan zdrowia wojsk jest wyborny. Nie stwierdzono bynajmniej wybuchu epidemii. Stan chorych zapadłych na choroby zakaźne w całej armii, z wyjątkiem załogi w Port Arthurze, przedstawia się z dniem 25 maja następująco: Na dysenteryę zapadło 6 żołnierzy, na tyfus abdominalny 3, plamisty 3, na inne rodzaje tyfusu 6, na ospę 1, antraks 1, szkorbut 1, odrę 1, — ogółem 27 wypadków. Liczba chorych nie przekracza normalnej cyfry.

W biurze korespondentów.

W Petersburgu jest obecnie bardzo interesujący zakątek. Jest to biuro korespondentów, które tak opisuje jeden z dzienników petersburskich:

„Najbardziej natężona praca w biurze odbywa się w nocy, od godz. 1 do 2. Wszyscy korespondenci już są zebrani, hałasują, przechadzają się i siedzą naokoło wielkiego stołu, obitego czarną ceratą. Czekają na wiadomości urzędowe, których udziela im wojskowa komisya redakcyjna, pracująca w jednym z pokojów sąsiednich.

Dziennikarzy rossyjskich o tej godzinie w biurze jest niewielu. Wpadnie jeden, drugi, przemówi kilka słów do jakiego kolegi cudzoziemca i ucieka dalej. Zastępują ich podczas oczekiwania biuletynów woźni redakcyjni.

Korespondenci cudzoziemcy oczekują wszyscy z prezesem na czele, wybranym przez nich samych, w celu porozumiewania się z rzeczoną komisyą.

Otrzymawszy biuletyny, natychmiast wysyłają je do swoich dzienników, korzystając ze znajdującego się w gmachu biura telegrafu.

Pośród korespondentów cudzoziemskich, podczas oczekiwania wiadomości nocnych panuje dziwne ożywienie. Postacią główną jest tu korespondent znakomitej *Agencyi Reut ra.* Pan ten małego wzrostu, ma włosy czarne i małą bródkę napoleońską. Przerzuca przy stole swoje stosy papierów i notatek i nie zważając na ogólny hałas, zdąży rzucić tu i ówdzie uwagę lub ostrą przymówkę. Należy spojrzeć wtedy na jego twarz sprytnie przebiegłą z przymrużonem lewem okiem. Zawsze posiada więcej wiadomości od swych kolegów. Zkąd — to już jego sekret.

Dla zabicia czasu korespondenci piją herbatę i grają w szachy.

Korespondent *New-York Heralda,* Anglik, wytwornej powierzchowności, ćwiczy się w języku rossyjskim. Lekcyi udziela mu reporter *Nowosti.*

Angielskie *Central News* posiadają odpowiedniego przedstawiciela. Jest to poważny starzec siwobrody w binoklach, w żółwiej oprawie. Poważny, milczący, a nawet ustawiczne żarty korespondentów francuskich nie pobudzają go do śmiechu.

Najbardziej młodzieńczym i żywotnym żywiołem biura są korespondenci francuscy, przedstawiciele *Figara, Petit Journal, Matina, Echo de Paris* i innych. Najwięcej ze wszystkich gestykulują, nie zwracając uwagi na późną godzinę, odchodzą co minuta w kąt pokoju, szepczą coś, oburzają się, śmieją i pozwalają sobie nawet na szkolne wybryki.

Są między nimi „wielcy oryginali". Naprzykład korespondent *Figara,* człowiek wzrostu średniego, z włosami krótko ostrzyżonymi, z zasady nigdy nie zdejmujący fraka. Koledzy jego na dyżur nocny wdziewają wygodniejsze ubrania, n. p. szlafroki kolorowe, a nasz „oryginał" ciągle we fraku, jak pan młody przed ślubem, olśniewając białością swojego gorsu. „Praca dziennikarska jest sprawą świętą" — zauważył.

Dlatego też zapewne zawsze nosi kostyum wytworny.

Żyją wszyscy, jak się zdaje, w spokoju i zgodzie, ma się rozumieć, kiedy nie chodzi o udzielenie zdobytych wiadomości. Wówczas bowiem postępują według przysłowia: „Przyjaźń przyjaźnią, a interes — interesem".

KRONIKA

Lwów, 28 maja.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki powrócił z wizytacyi sądu.

— **Ks. biskup przemyski** Pelczar — jak donoszą z Zagórzan do *Czasu* — przybył tam we czwartek o godzinie 1 po południu. powitany na dworcu kolei przez przedstawicieli duchowieństwa, starostę, radcę Tustanowskiego i gremium Rady powiatowej z prezesem Adamem hr. Skrzyńskim na czele.

Imieniem deputacyi przemówił hr. Skrzyński, poczem otoczony banderyą włościan udał się ks. biskup w towarzystwie ks. prałata Rementowskiego do kościoła parafialnego.

Wczoraj, w piątek odbył się na cześć ks. biskupa obiad u hr. Adamów Skrzyńskich, w którym wzięło udział duchowieństwo i okoliczne obywatelstwo.

Z Zagórzan udał się ks. biskup na wizytacyę do Gorlic i Kobylanki.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu stanisławowskiej dyrekcyi przeniesiony został w stały stan spoczynku starszy komisarz budownictwa Jan Bielański w Czortkowie, a Antoni Bernhard i Rudolf mianowani aspirantami w Stanisławowie, adjunkt zaś Jan Bochdalek w Stanisławowie zamianowany został naczelnikiem urzędu stacyjnego w Kałuszu.

Dalej przeniesieni zostali: komisarz budownictwa Daniel Dryliński, naczelnik urzędu stacyjnego w Husiatynie, do oddziału V dyrekcyi w Stanisławowie, a na jego miejsce oficyał Maryan Krupański, naczelnik urzędu stacyjnego w Kałuszu.

Nowa powieść angielska

(La fille de Lady Rose par Mrs Humphrey Ward).

(Ciąg dalszy).

Znakomicie opisane są ostatnie godziny lorda. „Przyszłaś się zemną pożegnać Julio, mówi z życzliwym uśmiechem głaszcząc włosy płaczącej Julii.... Nie myślcie czasem ażebym na kończące się moje życie narzekał... Przeciwnie! było mi ono miłe i wielce łaskawe".... Poczem, zwróciwszy się do dwóch synów, stojących przy jego łożu przedstawia im Julię — córkę naszej Róży — opiece ich jej przyszłość polecając, na co się synowie z poszanowaniem ostatniej woli ojca zgadzają, choć im się nagłe zjawienie „nieprawidłowej" siostry, nie bardzo uśmiecha, czego jej wszelako nie okazują. Wszystko to odbywa się z zupełnym spokojem, nie bez smutku, ale bez scen rozrzewnienia. Biedna Julia, ona nie o materyalną przyszłość się troszczy. Ją obecna chwila ciężarem swym przygniata; widok umierającego dziadka i rozdzierające wrażenie rozłączenia z Warkworth'em. A tu właśnie, ten umierający dziadek, wyraźnym lecz słabym głosem, szepcze jej do ucha i serdecznie błaga, aby los swój powierzyła Dalefield'owi, który ją od pierwszej chwili pokochał, i na wzajemność jej zasługuje. „Dziecko drogie, obiecaj mi, że za niego pójdziesz". Sądząc, że taka wymuszona obietnica nie obowiązuje, z ciężkiem sercem. żądane słowo daje, poczem dziadek zaczyna majaczyć, ale nawet majaczenie ma u niego pewien wdzięk. „Dobrze mi było na świecie.... użyłem życia.... użyłem, żem się urodził anglikiem i Parem.... użyłem poezyi, sztuki, polityki.... wszystkiego.... Julio, czy ty wierzysz w wieczność. Trzeba wierzyć.... Zbuntowali się przeciwko prawom tem rodzice twoi i ciężko to odpokutowali.... Patrz, patrz Julio, jaka nasza królowa w ślubnej sukni ładna.... patrz jak zgrabnie tańczy.... a ministrowie jacy zabawni w menuecie".. I śmiejąc się na wspomnienie to, lord Lackington opadł na poduszki. Wszyscy uderzeni byli pięknością tej arystokratycznej, łagodnej twarzy. Jedyne dziś angielskie społeczeństwo, taką postać z łona swego wydać jeszcze może.

Ponieważ obecni lekarze sądzili, że zgon nie nastąpi aż nazajutrz, Julia, na pół tylko przytomna z doznanych wrażeń i fizycznego umęczenia jedzie do siebie. Następnego dnia lord Lackington spokojnie życie zakończył, a Julia zapada na zapalenie mózgu, które przez kilka tygodni, życiu jej zagraża.

Mijają dwa miesiące. Jesteśmy nad brzegiem jeziora Como, dokąd Evelina Crowbrough przywiozła Julię Le Breton dla poratowania bardzo nadwerężonego jej zdrowia, i niemniej nadwerężonego stanu jej duszy. Nie zbywa jej na serdecznej troskliwości nie oszacowanych przyjaciół. Przez Evelina zawezwany, przybywa rozumny i miły — a w dodatku wiernie choć beznadziejnie w Julii zakochany — dr. Meredith. Niebawem przybędzie i Delafield, ku utrapieniu Julii, lecz gdy ujrzy go swobodnym i rozmownym, najmniejszej nie robiącym nigdy alluzyi do tego co między nimi zaszło, zwolna uspokaja się, zaledwo oczom wierząc, że ten sam człowiek. przemocą i mimo jej woli, wyrwał ją z grożącego, a przez nią przecież gorąco upragnionego niebezpieczeństwa. Ale sztuczny spokój ten nie miał trwać długo. Po paru tygodniach, rozpoczęła się cicha między nimi walka. Ani on, ani ona przeszłości zapomnieć nie mogli. Miłość Delafielda ciężyła nad Julią jak zmora, której się opędzić nie zdołała. Czuła się jakby opętana, nie mogąc sobie zdać sprawy z uczucia chwilami zakrawającego na nienawiść, by niebawem nabrać odcienia czegoś wręcz przeciwnego. Taki naprężony stosunek, musiał się zerwać. Po kilku dniach namysłu, Delafield delikatnie, ale stanowczo — stanowczość jest podstawą jego charakteru — przypomniał Julii obietnicę jej daną umierającemu dziadkowi. Julia przeraża się zbliżającym się, a od dawna wiszącym nad jej głową, dekretem. — „Jakże bym mogła — po tem co między nami zaszło — obietnicę taką spełnić"? broniąc się mówi Julia. „Nie tylko możesz, Julio, ale powinnaś słowa dotrzymać. Nie żądam miłości twojej; żądam tylko i proszę, abyś mi przyszłość swoją powierzyła. W obec ludzi, będę twoim mężem; dla ciebie, będę czem będziesz chciała: przyjacielem, towarzyszem. Zaufaj mi Julio, powierz mi się. Zostań moją żoną".

Julia rozpaczliwie się broni; przedstawia mu najgorszą stronę swego charakteru, zapowiadając mu z góry, że będzie człowiekiem nieszczęśliwym do końca życia. „To już jest rzecz moja, ale ty spełnisz wolę zmarłego. Bóg tego żąda". Julia czuje, że ją ogarnia jakaś nadludzka siła, która zwolna wolę jej skruszy; czuje, że łagodność i dobroć Delafielda to potęga, i że jej z czasem przyjdzie, przed nią się ugiąć. On zaś nie traci nadziei, że Julia kiedyś jego będzie — że go może pokochać, że go pokochać musi. Zgadza się wreszcie Julia, i oddaje mu rękę, ale pod warunkami bardzo dla niego uciążliwymi. W czasie poślubnej ich podróży w Szwajcaryi, spotykają lady Moffat z córką, ową Aileen, narzeczoną Warkworth'a. Pierwsze wrażenie Julii, jest retrospektywny, ciężki żal do tej dziewczyniny, która — wraz ze swoimi milionami — stanęła w poprzek jej połączeniu z Warkworth'em. Wrażenie to wszakże jest tylko chwilowe i wnet zbliży się Julia do tej ślicznej, sympatycznej, a tak bardzo wątłej istoty, która, nie domyślając się niczego, wzajemny czuje do Julii pociąg. Inaczej się rzecz ma z jej matką, rodzoną siostrą lady Rose, a zatem ciotką Julii — przez złośliwe listy lady Henry uwiadomioną, i o pochodzeniu panny Le Breton, i o jej romansie z narzeczonym Aileen'y.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anna Lisicka.

Nakoniec otrzymali po 200 K. remuneracyi z powodu 25-letniej uczciwej służby robotnicy pracujący przy utrzymaniu nawierzchni w III sekcyi konserwacyi we Lwowie: Dominik Grab, Wojciech Blicharski, Ołeksa Worotniak, Jerzy Ochmann, Mykita Okopski i Jan Humeńczak.

W okręgu czerniowieckiego kierownictwa ruchu przeniesieni zostali: adjunkt Józef Szilagyi z Czerniowiec do Nowosielicy, adjunkt Fryderyk Lichtenberger z Nowosielicy do Ickan, adjunkt Józef Hesky z filii zarządu wozów do kierownictwa ruchu w Czerniowcach, adjunkt Jerzy Kübl z Ickan do Czerniowiec, adjunkt Albin Hammer z kierownictwa ruchu do filii zarządu wozów w Czerniowcach. asystent Leib Aron z Nepołukowic do Czerniowiec, oraz aspirant Leizor Gredinger z Hatny do Nepołukowic.

— **Komitet pomnika Mickiewicza** musi po koniec września b. r. zamknąć swoje rachunki a zarazem przekonać się, jakimi rozporządza funduszami. Wobec tego zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich posiadaczy list składkowych z gorącą prośbą, by ci zechcieli możliwie w najkrótszym czasie zwrócić je — choćby nawet niewypełnione — pod adresem prezesa Komitetu, prof. Bronisława Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

W składkach kobiet polskich na odlew geniusza, pośredniczy najchętniej redakcya *Gazety Lwowskiej*.

— **Z powodu pielgrzymki** do Kalwaryi Zebrzydowskiej w czasie od 2 do 5 czerwca włącznie wydawane będą w powyższych dniach, a na żądanie już 1 czerwca b. r. na wszystkich stacyach i przystankach linii Frydek-Mistek-Bielsk, Oświęcim-Dziedzice, Bielsk-Kalwarya Zebrzydowska i Dziedzice-Żywiec do wszystkich, rozkładem jazdy objętych pociągów osobowych, bilety powrotne II. i III. klasy do Kalwaryi Zebrzydowskiej, jakoteż bilety II. i III. klasy dla pojedyńczej jazdy z Kalwaryi Zebrzydowskiej do stacyj i przystanków wyżej wymienionych linij po cenach zniżonych. Bilety powrotne ważne są na ośm dni, nie wliczając niedziel i świąt. Zarówno przy zniżonych biletach powrotnych, jakoteż przy zniżonych biletach dla pojedyńczej jazdy wykluczone jest przerwanie jazdy, bilety powrotne nie upoważniają też do powrotu ze stacyi pośredniej. Ceny biletów podane są w osobnych obwieszczeniach.

— **Nowy zakład dla obłąkanych.** Na konkurs rozpisany przez Wydział krajowy w sprawie zakupna gruntu pod budowę nowego zakładu dla umysłowo chorych w zachodniej części kraju, wpłynęło ogółem ofert 41, z których tylko 13 odpowiedziało wszystkim warunkom konkursu. Inspektor szpitali krajowych, dr. Stella-Sawicki zwiedził już wszystkie te miejscowości i uznał z nich pięć za kwalifiknjące się pod budowę domu dla umysłowo chorych. Najodpowiedniejszą, zdaniem jego, jest pewna miejscowość w okolicy Skawiny. Wczoraj wyjechał członek Wydziału kraj p. Onyszkiewicz, celem zwiedzenia proponowanych przez dr. Sawickiego miejscowości.

— **Wycieczka uczniów.** Dziś wieczorem wyjeżdża ze Lwowa do Krakowa i Wieliczki pod kierownictwem prof. Majerskiego (młodszego) wycieczka uczniów wyższej Szkoły realnej.

— **Slub.** Dnia 23 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kościele św. Mikołaja o godzinie pół do 11 z rana ślub p. Kazimierza Garapicha, syna p. Michała Garapicha i Laury z hr. Wodzickich, z hr. Maryą Łubieńską, córką Józefa hr. Łubieńskiego i Pelagii z Jabłonowskich.

— **Dla letników.** Towarzystwo pedagogiczne otwiera i w tym roku przy swej kolonii wakacyjnej w Hucie Korostowskiej ad Skole pensyonat. Mieści się on we wspaniałym piętrowym budynku z olbrzymią werandą i balkonami. Kuchnia i pokoje dla służby mieszczą się w osobnym budynku. Wielka sala służy do zebrań i zabaw. W skutek rozkładu budynku koloniści nie pozostają w żadnej styczności z gośćmi. Okolica piękna, lesista, słoneczna, przeszło 500 metrów ponad powierzchnią morza położona, z rzeką tuż przy kolonii płynącą, oddalona o godzinę jazdy od Skolego, a 4 godziny od Lwowa, nadaje się pod każdym względem na letnie schronisko, dla osób szukających odpoczynku i wytchnienia. Ceny pokoi wynoszą za czas od 10 lipca do 31 sierpnia (7 tygodni) od 35 do 80 koron (zależnie od wielkości i położenia pokoju). Całkowite dzienne utrzymanie, składające się ze śniadania, drugiego śniadania, obiadu z czterech dań, podwieczorku i kolacyi wynosi od osoby 3 korony. Rodziny otrzymują zniżkę wedle umowy. Kuchnia smaczna, towary najpierwszej jakości, usługa skrzętna. Dla wygody gości służy wózek węgierski, odnajmowany za mierną opłatą. Lekarz i apteka w Skolem.

Przedsiębiorstwo to nie jest obliczone na zyski, a ewentualny skromny dochód, obraca Towarzystwo pedagogiczne na cele kolonii.

Bliższych wyjaśnień udziela c[illegible]iennie kierownik kolonii p. Michał Mucha w biurze Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza l. 17, między 5 a 6 godziną po południu.

— **Przedstawienie teatralne,** urządzone dnia 26 kwietnia b. r. na dochód funduszu emerytalnego oraz wdów i sierót po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich, przyniosło temu funduszowi kwotę 1.931 koron 50 hal., którą to kwotę dyrektor teatru miejskiego p. Tadeusz Pawlikowski przesłał Towarzystwu. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich spełnia miły obowiązek, składając serdeczne podziękowanie dyrektorowi teatru miejskiego panu Tadeuszowi Pawlikowskiemu za jego obywatelską ofiarność i osobiste kierownictwo artystyczne, dyrektorowi opery p. Józefowi Chodakowskiemu za szczere zajęcie się częścią muzyczną przedstawienia, personalowi artystycznemu dramatu i opery za przyjęcie udziału w wykonaniu obfitego i urozmaiconego programu wieczoru, wreszcie artyście-malarzowi p. Stanisławowi Jasińskiemu za przygotowanie i ustawienie żywych obrazów i artyście dramatycznemu p. Józefowi Chmielińskiemu za odczytanie tekstu objaśniającego te obrazy, mianowicie noweli Henryka Sienkiewicza „Na Olimpie“.

— **Zjazd koleżeński** urządzają b. abituryenci wyższej Szkoły realnej we Lwowie, którzy przed 25 laty, t. j. w r. 1879 złożyli egzamin dojrzałości. Według ustalonego dotychczas programu, zjazd rozpocznie się w sobotę, dnia 2 lipca wspólnem zebraniem wieczornem, celem odnowienia wspomnień i przyjaźni koleżeńskiej. Nazajutrz w niedzielę, 3 lipca o godzinie 8 zrana zebranie w Szkole realnej w obec grona zaproszonych profesorów z dyrektorem na czele, odczytanie katalogu i wysłuchanie egzorty, którą wygłosi uproszony ks. prałat Lenkiewicz, następnie udadzą się uczestnicy gremialnie do kościoła OO. Dominikanów celem wysłuchania Mszy św. Nastąpi zdjęcie fotograficzne grupy uczestników Zjazdu, wspólny obiad, wycieczki po Lwowie, a wieczorem wspólna uczta w Kasynie miejskiem.

Urządzeniem Zjazdu zajmuje się komitet, który uprasza kolegów o nadsyłanie zgłoszeń co do udziału w Zjeździe, na ręce p. Jakóba Wondrauscha, rewidenta kolei państwowych we Lwowie, ul. Długosza 26, który też udzieli bliższych wskazówek i informacyj.

— **Wycieczka naukowa.** „Biblioteka słuchaczów medycyny“ urządza jutro wycieczkę balneologiczną do Lubienia, pod kierownictwem asystenta Uniwersytetu dr. Stanisława Eliasza-Radzikowskiego. Uczestnicy wycieczki zbierają się na dworcu kolejowym o godzinie 2·50 (czas kolejowy).

— **Wieczór muzyczny.** Staraniem ruchliwego „kółka muzyczno-deklamacyjnego“ odbędzie się w niedzielę, 29 b. m. (w lokalu Czytelni akademickiej, pasaż Mikolascha) „wieczór muzyczny“. Obfity a doborowy program wypełnią produkcye pp.: Erwina Nankego (śpiew), Hanika i Oświecimskiego (trio fortepianowe), Lucyana Bara (śpiew), Dołżyckiego (skrzypce), Maryniarczyka i innych. Akompaniament objął p. Dante Baranowski. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Wycieczka** do zamku pamiątek historycznych w Podhorcach odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 12 czerwca. Przy tej sposobności zwiedzą uczestnicy zamek Sobieskiego w Złoczowie i wielką fabrykę bibułki braci Weiserów w Sassowie. W wycieczce mogą wziąć udział gremialnie towarzystwa, szkoły i osoby prywatne.

Koszta jazdy koleją i podwodami tam i napowrót wynoszą na osobę 4 K., a to w tym wypadku, jeżeli do dnia 8 czerwca zgłosi się przeszło 300 osób; gdyby taka ilość nie zgłosiła się, koszta wynosić będą dla osoby 6 K. Bliższych informacyj udzieli komitet w Stow. „Gwiazda“, ul. Franciszkańska l. 7, codziennie od 7—8 wieczorem.

△ **Znikł bez śladu.** Czteroletni Jan Furda, pozostający w Przytulisku Brata Alberta, wyszedłszy ztamtąd przed 4 dniami, znikł bez śladu.

Chłopiec jest blondyn i ubrany był w czarną bluzkę, niebieskie spodeńki i granatowy kapelusz.

△ **Mężczyznę,** nieznanego z nazwiska, którego dziś przed południem znalazł stójkowy leżącego w stanie nieprzytomnym w ulicy Gródeckiej obok realności l. 51, odstawiono do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna** Skradziony onegdaj z wieży wodnej na placu powystawowym rower, zakwestyonowano wczoraj u plutonowego 95 p. p. Konstantego Brucha, który miał go kupić od jakiegoś nieznajomego mu mężczyzny za 100 K.

W realności przy ul. Lenartowicza 5 przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Markusa Sollera w chwili, gdy gospodarował w mieszkaniu jednego z tamtejszych lokatorów. Towarzysz Sollera, Markus Micheluk, dezerter 89 p. p., zdołał zbiedz.

Z mieszkania pani L. D., przy ul. Sakramentek 10, skradziono wczoraj dwa srebrne kandelabry i srebrny czajnik, łącznej wartości 830 koron.

Feliks Jaworski z Jaślisk doniósł wczoraj tutejszej policyi, że 22-letni pasierb jego Emil Czepiła skradł mu 960 K. i zbiegł prawdopodobnie do Lwowa.

W ulicy Kleparowskiej przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Józefa Barszczyszyna z dwoma skradzionemi krzesłami. Aresztowany przyznał się do kradzieży, nie chce jednak wyjawić, gdzie i komu skradł te krzesła.

Znalezioną kartkę zastawniczą Banku hipotecznego nr. 11.121 złożono w policyi.

Z zamkniętego strychu realności przy ul. Sykstuskiej 20, skradziono p. W. W. znaczniejszą ilość bielizny damskiej i męskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Osuchowski, wł. realności, w 66 roku życia; — Katarzyna Bentzowa, w 87 roku życia.

— **Hojny dar.** P. Feliks Sobański i p. Emilia z hr. Łubieńskich Sobańska złożyli na cele Akademii umiejętności w Krakowie jako osobny fundusz kwotę 100 000 marek w akcyach Banku ziemskiego w Poznaniu.

— **Wiec przemysłowy.** Jutro, w niedzielę o godzinie 4 po południu odbędzie się w Chrzanowie w sali Rady powiatowej wiec przemysłowy.

— **Zjazd** delegatów rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ odbędzie się jutro, d. 29 b. m., w Przemyślu.

— **Otrucie grzybami.** Z Tarnobrzega donoszą: Onegdaj zmarli w gminie Woli rzeczyckiej po kilkugodzinnych strasznych cierpieniach dwaj tamtejsi włościanie Walenty Tkacz i Marcin Buchaj, wskutek otrucia się przez spożycie jadowitych grzybów.

— **Żonobójca.** Z Nowego Targu donoszą, że we wsi Niwy zabił w tych dniach w czasie kłótni tamtejszy włościanin Piotr Ostałowski swą żonę Maryę. Zabójcę aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

— **Pożary.** W gminie Przeciszowie, pow. wadowickiego, spłonęły w tych dniach 4 zagrody włościańskie, wartości około 7000 K.

W Czernelicy — jak donoszą nam z Horodenki — spłonęło w ostatnich dniach 5 domów mieszkalnych, wraz z wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi przeszło 6200 K. i zaledwie w jednej trzeciej części była ubezpieczona.

— **Powszechna** wystawa krajowa ma się odbyć w r. 1906 w Czerniowcach.

— **Wystawa wyrobów** przemysłu krajowego. Pod protektoratem JE. Romana hr. Potockiego odbędzie się w Łańcucie w czasie od 1—8 czerwca wystawa wyrobów przemysłu krajowego. Równocześnie odbywać się będzie wystawa i premiowanie bydła włościańskiego. Na dzień 6 czerwca zwołany zostanie wiec przemysłowców.

— **W Podgórzu** odbędzie się dnia 31 b. m. o godzinie 6 po południu w sali Rady miejskiej zgromadzenie, celem zorganizowania i ukonstytuowania Towarzystwa „Pomocy przemysłowej“.

— **Tow. tatrzańskie** odbyło wczoraj w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dr. Ponikły dalszy ciąg swego odroczonego walnego zgromadzenia. Na zgromadzeniu tem dokonano przedewszystkiem uzupełniającego wyboru 4 wydziałowych, a następnie postanowiono poczynić kroki u hr. Władysława Zamoyskiego, by pozwolił zahipotekować jako wyłączną własność Towarzystwa tatrzańskiego parcelę nad Morskiem Okiem, na której ma stanąć schronisko Towarzystwa. W sprawie rozmaitych usterek w domu Towarzystwa na Krupówkach w Zakopanem postanowiono wysłać komunikat do dzienników.

— **Zegar w tramwayu.** Dyrekcya krakowskiej kolei elektrycznej zaprowadziła na próbę zegar w wozie nr. 20. Zegar umieszczony jest na ścianie drewnianej, przedzielającej klasę I. od II.; ma dwie tarcze, wskazujące godziny, widoczne z każdej klasy dla jadących osób. Jest to nowość bardzo dogodna, zwłaszcza dla osób, nie mających zegarków. Proba wszakże wykazuje pewne trudności. I tak z powodu wstrząśnień wozu podczas jazdy, wskazówka zegaru często opada i wskazuje fałszywą godzinę, a mechanizm psuje się często.

— **Straszne samobójstwo.** W Woli koło Pruchnika odebrał sobie życie w sobotę Wacław Łaszczyński, zarządca fabryki wapna hydraulicznego hr. Szembekowej. Samobójca nie skończywszy obiadu, wstał od stołu, poszedł do lasu, oddalonego o kilometr od jego mieszkania i nabojem dynamitowym, włożonym w usta odebrał sobie życie. Nabój głowę jego rozerwał na drobne kawałeczki, a z drzew, na obszarze 20 metrów na okół, pospadały wszystkie liście i okryły zwłoki samobójcy. Powód samobójstwa nieznany.

— **Samobójstwo.** W aresztach policyjnych w Wiedniu powiesił się onegdaj subjekt handlowy, Polak, Włodzimierz Wicherkowski. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Zamordowana** onegdaj w celach rabunku we Floridsdorfie pod Wiedniem, wdowa po budniku kolejowym Anna Faronowa, pochodziła z Galicyi. Syn jej znajduje się w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, córka zaś jest żoną robotnika, pracującego przy kolei Północnej.

— **Zderzenie pociągów.** Na linii kolejowej Jabłonna-Liberec, koło stacyi Tiefenbach, zderzył się onegdaj pociąg osobowy z pustym pociągiem mięszanym. Czternastu podróżnych odniosło lekkie rany. Z pociągu mięszanego zostały zdruzgotane dwa wozy towarowe i dwa osobowe, a hamowniczy został rzucony na plant kolejowy, nie odnosząc znaczniejszych uszkodzeń ciała.

— **Zamach morderczy w sali sądowej.** Z Budapesztu donoszą: Wczoraj w sali rozpraw sądu karnego rozegrała się pełna grozy scena. Rysownik techniczny Stefan Stadler obwinił bankiera Salomona Glücka — jak się okazało zupełnie niesłusznie — o zdefraudowanie mu kaucyi w kwocie 100 K. Podczas rozprawy Stadler, człowiek nerwowy i chory, popadł w takie rozdrażnienie, iż dobył rewolweru i wystrzelił do Glücka. Na szczęście zranił go tylko lekko. Stadlera uwięziono.

— **Doktoraty amerykańskie.** Trybunał Rzeszy niemieckiej uznał przed kilku dniami, że doktoraty amerykańskie, używane powszechnie przez dentystów niemieckich nie mają naukowej wagi i zabronił posługiwiania się nimi, nazywając je „objawem niesumiennej konkurencyi“. Wyrok ten dotknie 326 dentystów niemieckich.

— **Straszna katastrofa.** Z Metzu donoszą: We wsi Sillegny, o 14 klm. na południe od Metzu, zdarzył się w sobotę straszny wypadek. Gdy dzieci wychodziły ze szkoły, zawalił się o 20 m. oddalony od niej stary budynek i pogrzebał w gruzach znaczną liczbę dzieci. Sześć dziewczynek w wieku od 6—7 lat wyciągnięto z pod gruzów nieżywych.

— **Nowe banknoty włoskie.** Z dniem 30 czerwca b. r. nastąpi zmiana co do banknotów włoskich, mianowicie część ich będzie zupełnie z obiegu wycofaną, reszta zaś zatrzyma swoją ważność jedynie za kontrasygnacyą rządową; nowe natomiast banknoty będą z dniem 1 lipca b. r. w obieg puszczone.

Celem uchronienia nie tylko poddanych włoskich, ale też innych interesentów od ewentualnych strat, konsulat włoski zarządził, aby odbitki (faksimilia) nowych banknotów można było przejrzeć: we Lwowie w kancelaryi konsulatu, ul. Słowackiego 6; w Krakowie u p. Alberta Mendelsburga, dom bankowy, Rynek główny 15; w Czerniowcach u p. Jakóba Kozowera, ul. Pańska 22, w czasie od poniedziałku, d. 30 maja do soboty dnia 4 czerwca b. r., w godzinach przedpołudniowych.

— **Spuścizna po ks. Matyldzie.** W galeryi Petita w Paryżu rozpoczęła się onegdaj licytacya dzieł sztuki, pozostałych po ks. Matyldzie. Ceny obrazów doszły do znacznej wysokości, tak, że dochód pierwszego dnia, w którym sprzedano tylko obrazy szkół starych, przyniósł 747.900 franków. Arcydzieło zbioru, nieznanego twórcy, wyobrażające po mistrzowsku wykonany portret szlachcica francuskiego z XVIII. wieku, nabyto za 110.000 fr., za „Karnawał wenecki“ Tiepoli zapłacono 68.000 fr., za Guardiego „Plac św. Marka“ 41.000 fr., za „portret pani Frans Snyders“ Van Dycka 25.000 fr., za „portret rycerza św. Ludwika“ Greuza 20.000 fr. i t. p.

Kronika prowincyonalna.

— **Cieszanów.** *(Trup dziecka zakopany w szopie. — Zagadkowa śmierć przemytnika).* Dziewczyna wiejska z Miłkowa, Marya Badzaj, urodziwszy dnia 16 b. m. dziecię płci męskiej nieślubnego łoża, udusiła je natychmiast ze wstydu, a następnie zakopała zwłoki noworodka w szopie. Badana przez żandarma, przyznała się do czynu. Bodzajównę odstawiono do więzienia śledczego tut. sądu powiatowego.

W lesie, należącym do gminy Lubliniec, znalazła w tych dniach żandarmerya zwłoki młodego izraelity, leżące w odległości około 100 kroków od granicy rossyjskiej. Jak następnie stwierdzono, izraelitą tym był 17-letni Izaak Krampf, pochodzący z nadgranicznej wsi rossyjskiej, sąsiadującej z Lublińcem, który w dniu 16 b. m. przekroczył granicę austryacką w towarzystwie dwóch innych przemytników.

Obdukcya sądowo-lekarska, przeprowadzona na zwłokach, stwierdziła, że Krampf otrzymał dwa śmiertelne strzały w lewą skroń i piersi. Przypuszczają, że morderstwa dopuścili się na Krampfie dwaj jego towarzysze.

— **Limanowa.** *(Żywcem spalone dziecko).* W Stopnicach królewskich wybuchł dnia 19 b. m. pożar, który obrócił w zgliszcza dwa domy Katarzyny i Mikołaja Opiołów. W płomieniach straciła życie 3-letnia córka Mikołaja Opioły. — Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre.) **Maryan Gawalewicz:** „Dla ziemi“. Powieść w dwóch tomach. Warszawa 1904, nakładem Jana Fiszera.

Tytuł mówi wszystko. Po przeczytaniu paru pierwszych rozdziałów książki, każdy domyśli się bez trudności, że zdenerwowanego, przeżytego bankruta, potomka magnackiego niegdyś rodu, wyratuje od ruiny zjawiająca się niespodzianie daleka jego kuzynka, panna niezwykle dzielna i gospodarna, prawdziwa encyklepedya w rzeczach administracyj wielkiego majątku, trochę oryginał, w gruncie rzeczy charakter prawy, serca dużo, umiłowanie ziemi wielkie.

Tendencya powieści, aczkolwiek bardzo zacna, nie nowa, dawniej przez innych opracowana znacznie lepiej i barwniej. Nawet wielkie talenty ulegają niejednokrotnie pewnego rodzaju znużeniu. Jest to najczęściej następstwem chwilowego przepracowania, a uległ mu, — pisząc wspomnianą w tytule powieść — i p. Maryan Gawalewicz, dotąd zawsze — mimo braku pogłębienia psychologicznego — w swoich utworach zajmujący i lekki. W powieści „Dla ziemi“ wprowadził typów kilkanaście, z tych żaden do nowych zaliczyć się nie da. Malarza, oryginała - dekadenta, starego lokaja, poświęcającego cały fundusik na ratowanie „panicza“, podlotka, zdobywającego szturmem serca wszystkich, cały rój ciotek i dziadków, trochę dziwaków, bardzo poczciwych — spotykaliśmy już tyle razy dawniej; wszystko to bardzo dobrzy nasi znajomi; witani zawsze chętnie, nic nam nowego nie powiedzą.

Prawda, jest książę Liwski typ może nie tak bardzo oklepany, sam on jednak powieści nie wyratuje od zapomnienia fali. Utonie ona tam, wraz z wielu innemi miernotami kolegów po piórze p. Gawalewicza, który w najbliższej przyszłości da nam niezawodnie rzecz nową, zdobywającą sobie zasłużony poklask krytyki i czytelników. Puszczając w niepamięć powieść chybioną, czekamy niewątpliwie na dzieło, które zatrze chwilowe złe wrażenie i okaże nam znowu tyle sympatycznego i popularnego autora w pełni talentu i blasku.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz piąty „Wenecya w Paryżu, czyli „Podróż pana Denanan, ojca i syna“, operetka w 3 aktach (4 obrazach) J. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz dziewiąty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach z prologiem, Sidney Jonesa. Ceny dramatu.

W niedzielę o godzinie pół do ósmej wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Wszystko dobre, co się dobrze kończy“, komedya w 5 aktach (8 odsłonach) Wiliama Szekspira, przekład L. Ulricha. W przedstawieniu biorą udział pp.: Stachowiczowa, Solska, Wojnowska, Pawińska, Połęcka, Rybicka, Solski, Adwentowicz, Jaworski, Roman, Antoniewski, Nowacki, Hierowski, Rasiński, Brzozowski, Malski, Kwiatkiewicz, Kliszewski, Węgrzyn i inni.

W poniedziałek po raz szósty „Wenecya w Paryżu“, czyli „Podróż panów Dunanan, ojca i syna“, operetka 3 aktach (4 obrazach) J. Offenbacha.

We wtorek po raz drugi (wznowienie) „Wszystko dobre co się dobrze kończy“, komedya w 5 aktach (8 odsłonach) Wiliama Szekspira, przekład L. Ulricha.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Mikado“ czyli „Jeden dzień w Ti-Ti-Pu“, operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Suliwana, z udziałem pp. Feldmana (w roli Mikada), Malawskiego, Lelewicza, Kosińskiego, Paszkowskiego, Miłowskiej, Tracikiewiczównej, Kasprowiczowej i innych.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej

(Ciąg dalszy).

Samo pojawienie się statutu zatwierdzonego nie rozproszyło powątpiewań. W statucie tym bowiem zakreślono działalności Towarzystwa ramy bardzo szerokie, wciągając w nie następujące punkta: a) udzielanie zasiłków na wszelkiego rodzaju poszukiwania naukowe, jako to: badania archeologiczne i etnograficzne, studya w archiwach i bibliotekach, gromadzenie dat statystycznych, doświadczenia w zakresie nauk ścisłych, technicznych i t. p.; b) urządzanie ekspedycyj naukowych, celem dokonania zbiorowych poszukiwań w zakresie pewnej gałęzi wiedzy na szersze rozmiary; c) udzielanie zasiłków na częściowe pokrycie kosztów druku wydawnictw naukowych; d) wydawanie własnym nakładem publikacyj naukowych; e) w miarę zasobu funduszów stworzenie pewnych zakładów, przyczyniających się pośrednio lub bezpośrednio do poparcia zadań naukowych, jako to: założenie własnej drukarni lub księgarni, budowa „Domu naukowego“, przeznaczonego na wspólne pomieszczenie miejscowych Towarzystw naukowych i t. p.

Zaraz z pierwszego dorocznego sprawozdania wydziału i z obrad pierwszego zgromadzenia walnego pesymiści, do których i piszący to należał, przekonali się, że nie mieli racyi. Nigdy pewnie pomyłka w rachubie nie sprawiła większej radości tym, którzy się pomylili, nigdy otwarte przyznanie się do mylnych przewidywań nie było przyjemniejsze, niż w tym wypadku. W ciągu pierwszego roku zjednało sobie nowe Towarzystwo 634 członków i zebrało z wkładek różnej kategoryi blisko 20.000 koron. Świetny ten rezultat przypisało sprawozdanie wydziału gorliwości wielu osób, zajętych werbowaniem członków, ale gorliwość tę, a więc i cały sekret powodzenia zawdzięcza Towarzystwo — czego sprawozdanie wydziału oczywiście nie podnosi — niezawodnie głównie tej okoliczności, że w inicyatorze, prof. Balzerze, łączy się z zapałem dla nauki i forytowania jej interesów rzadka u nas, bo w wytrwałości niczem zrazić się nie dająca a świadoma celu i przytem zręczna w wyborze środków, energia woli. Taki inicyator z łatwością mógł zebrać grono chętnych do pracy pomocników dla celów, które wszędzie, nie wyjmując oczywiście i pesymistów, od pierwszej chwili jednały Towarzystwu najżywszą sympatyę.

Po upływie pierwszego roku nowe Towarzystwo miało już byt zapewniony, dziś po upływie dwóch dalszych lat można o niem powiedzieć, że wszedłszy na tory stałego rozwoju rozporządza już środkami pozwalającymi wydziałowi rozwinąć wydatną akcyę w głównym zakresie celu statutowego. Ostatnie sprawozdanie roczne bowiem wykazuje 1150 członków, w funduszu zakładowym przeszło 30 000 koron, a w funduszu obrotowym blisko 7000 koron.

Wydział Towarzystwa, którego *spiritus movens* jest prof. Balzer, już w pierwszym roku nie ograniczył się na samem zbieraniu funduszów, lecz odrazu przystąpił do głównego zadania swojego w takim rozmiarze, na jaki tylko rozporządzalny fundusz obrotowy pozwalał. I pod tym względem młode Towarzystwo dokazało rzeczy nadzwyczajnej, gdyż stało się poważną firmą wydawniczą.

Pierwszą instalacyjną publikacyę Towarzystwa stanowi tom pierwszy dzieła prof. dr. Bronisława Dembińskiego: „Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski“. Jest to nieoceniony dla historyków tej epoki zbiór z trudem zebranych i starannie zestawionych nowych materyałów, które wydawca znalazł w archiwach zagranicznych (w Moskwie, Petersburgu i Berlinie). Tom drugi tej pracy wchodzi w program najbliższej przyszłości. Drugą publikacyę Towarzystwa stanowi dwutomowe dzieło historyczne prof. Władysława Abrahama: „Powstanie organizacyi Kościoła katolickiego na Rusi“, praca nadzwyczajnej wartości pod względem źródłowym, prawdziwe wzbogacenia naszej literatury historycznej. Z wydawnictwa zbiorowego pod nazwą „Archiwum naukowego“ ogłosiło Towarzystwo dwa zeszyty z dwiema rozprawami, mianowicie dr. Przemysława Dąbkowskiego: „O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskiem“ i inżyniera Łukasza I. Bodaszewskiego: „Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego“. Ta ostatnia publikacya świadczy, że wydział Towarzystwa trzyma się ściśle celu statutowego, który zapowiada popieranie badań naukowych „w jakiejkolwiek gałęzi wiedzy“. Do tych publikacyj, wyłącznie kosztem Towarzystwa wydanych dodać należy jeszcze przyczynienie się zasiłkiem do wydania dzieła ks. dr. Franciszka Gabryla prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego p. t. „Metafizyka ogólna czyli nauka o bycie“.

Nie poprzestając na wydawnictwie prac naukowych, z któremi sami autorowie się zgłosili, Towarzystwo w ostatnim roku wystąpiło z inicyatywą, wdrażając pracę przygotowawczą nad wydawnictwem nieogłoszonych dotąd dzieł poetyckich Wacława Potockiego; w szczególności jego „Ogrodu fraszek“, czego podjął się prof. dr. Aleksander Brückner z Berlina. Znaczenie tego wydawnictwa dla historyi naszej literatury i w ogóle kultury objaśnia wydział Towarzystwa w programowym ustępie swojego sprawozdania temi słowy: „Wiek XVII., jego życie literackie i umysłowe, nie mówiąc o politycznem i ekonomicznem, osądzono u nas jako nieproduktywny, wsteczny, barbarzyński. Wyrok był bardzo ostry, w części ze względu na cień, jaki na ten okres rzucały czasy saskie, a powtóre dlatego, że wyrok ten zapadł niemal zaocznie, bez zbadania dokumentów odwodowych, chociaż, jak się później pokazało wiek ten posiada ich wielką liczbę“. Takimi dokumentami są n. p. pamiętnik Paska, erotyk Morsztyna „Wojna Chocimska“ W. Potockiego i t. d. W spuściźnie literackiej W. Potockiego znajduje się jeszcze obfity materyał rehabilitacyjny dla XVII. wieku, a „Ogród fraszek“ stanowi właśnie część tej spuścizny.

Obfite w rezultaty pierwsze trzechlecie Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, zamyka się świetnym i wiele rokującym pomysłem prof. Balzera, aby wydział jego zajął się zakładaniem prowincyonalnych bibliotek publicznych w znaczniejszych miastach kraju. W naszych miastach prowincyonalnych, wśród martwoty życia umysłowego, człowiek inteligentny, z żywszym umysłem, czuje się dziś jakby na wygnaniu i jeżeli nie zdoła wydobyć się z tej atmosfery, jak n. p. urzędnik przez przeniesienie do jednego z miast stołecznych kraju, popada powoli w gnuśną rezygnacyę i apatyę intelektualną, zkąd już niedaleko do ugrzęźnięcia w fatalnem kasynowo-karcianem środowisku. Kronika prowincyonalna w dziennikach odsłoniła właśnie w ostatnich czasach opłakane stosunki pod tym względem. Głośne były kilkakrotne rewelacye o rozkwicie gry hazardowej, w której widziano nawet ludzi z klasy przodującej w życiu miasteczkowem.

W takich stosunkach powstanie prowincyonalnych bibliotek publicznych byłoby prawdziwem dobrodziejstwem ze stanowiska społecznego i w ogóle kulturalnego, na czem pośrednio dobrze wyszłyby interesa nauki polskiej. Zbawienność tego pomysłu prof. Balzera odczuło żywo społeczeństwo nasze, gdyż na jego wezwanie do ofiar na cel powyższy złożono już w pierwszych miesiącach przeszło 2000 książek, a dary wpływają dalej z równą obfitością.

Żeby wreszcie podnieść już wszystko, co w dotychczasowej działalności wydziału Towarzystwa dla popierania nauki polskiej wydaje się nam wyjątkowem, a tem samem godnem także wyjątkowego wyniesienia i uznania jako przykład dla wszystkich Towarzystw, zaznaczamy, że wydatki ze wzorową precyzyą pracującego sekretaryatu, w którym koncentruje się mnóstwo zajęć wymagających wiele czasu i zachodu, a którego agendy wzrastają z dnia na dzień, jak n. p. obecnie z powodu przygotowań do zakładania publicznych bibliotek prowincyonalnych, figurują w ostatniem rocznem sprawozdaniu rachunkowem z kwotą 504 koron 48 halerzy! Oszczędność do najdalszej granicy posunięta łączy się tutaj z ofiarnością grona ludzi, którzy zagrzani przykładem prof. Balzera, czas i trud swój chętnie poświęcają sprawie publicznej pierwszorzędnego znaczenia.

(Dokończenie nastąpi).

B. Ł.

Jubileusz dziennikarza.

Prasa warszawska uczciła onegdaj solennie jubileusz dziennikarza, który od lat 25 pracując przy jednem i tem samem piśmie, w znacznej mierze przyczynił się do jego rozwoju. Pismem tem *Kuryer Warszawski*, a jubilatem Bronisław Zawadzki, jeden z seniorów polskiej drużyny dziennikarskiej, jeden z najwytrawniejszych jej przedstawicieli i najbardziej zasłużonych przodowników.

Urodzony w r. 1849 w Iwanówce w Galicyi, ukończył w naszem mieście szkoły średnie i Uniwersytet, a biorąc udział w życiu młodzieży, pierwszy podniósł myśl urządzania obchodów mickiewiczowskich przez Towarzystwa akademickie.

Pod kierownictwem starszego swego brata Władysława, zmarłego w r. 1891, wcześnie zaprawiał się do pióra. Jako 20-letni młodzieniec „Listami Juniusa“, drukowanymi w *Gazecie Narodowej* zdobył sobie szlify dziennikarskie. Wespół z Romualdem Starklem objął kierownictwu *Świtu*, następnie zaś kierował *Ruchem Literackim.* W r. 1874 wszedł po raz pierwszy w styczność z Warszawą, drukując w *Gazecie Polskiej* stałe korespondencye, których nowa forma i treść ożywiona tak podobały się, że kolejno *Kłosy*, *Tygodnik Illustrowany*, *Echo*, *Wiek* i *Biblioteka Warszawska* zapraszały go do współpracownictwa w charakterze korespondenta.

Równocześnie pracował w *Gazecie Narodowej*, a następnie w *Dzienniku Polskim* pod ś. p. Zajączkowskim. W r. 1875 przetłómaczył „Estetykę Lemckego“, która w krótkim czasie doczekała się trzech wydań. Przyswoił też „Historyę literatury“ Scherra.

Coraz ściślejsze stosunki z prasą warszawską skłoniły Zawadzkiego ostatecznie do przeniesienia się do syreniego grodu na stałe. Wstąpił do redakcyi *Wieku*, wkrótce jednakże za inicyatywą Wacława Szymanowskiego, a przedewszystkiem jego ówczesnego sekretarza Tadeusza Czapelskiego przeniósł się (w r. 1879) do *Kuryera Warszawskiego*, którego już nie opuścił.

Prowadząc zrazu zastępczo dział teatralny i polityczny obok Bogusławskiego i Gawalewicza objął w r. 1886 kierownictwo działu politycznego. Pozostaje też ono dotąd w jego rękach.

Wytrawność sądu, wiedza i doświadczenie połączone ze zmysłem oryentacyjnym korzystnie wyróżniają prace Zawadzkiego od zwykłych elaboratów dziennikarskich, nie tylko informują czytelników, lecz nadto odsłaniają im szeroki pogląd na sprawy.

Z upodobań i zamiłowania literat i esteta, Bronisław Zawadzki obok polityki uprawiał też z wytrwałością działy krytyki teatralnej i artystycznej, i to nie tylko w w różnym czasie na szpaltach *Kuryera Warszawskiego* lecz i w *Tygodniku Illustrowanym*, *Tygodniku Powszechnym*, *Bluszczu*, *Wędrowcu* i *Echu Muzycznem*, którego w r. 1883 sam był chwilowym nawet kierownikiem.

Pomimo 33 lat pracy publicystycznej, z których 25 przy jednem biurku spędził, pomimo, że szron siwizny przyprószył mu już bujną czuprynę, Bronisław Zawadzki wcale nie ugiął się pod brzemieniem trudów dziennikarskich, pracuje z tym samym co za młodu zapałem i z tą samą werwą.

Do życzeń, którem obsypali go warszawscy koledzy, dołączamy i nasze jak najszczersze i najserdeczniejsze: *ad multos annos!*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilety abonamentowe. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Podobnie jak w ubiegłych latach wydaje się i nadal począwszy od 1 maja do 30 września każdego roku bilety abonamentowe I., II. i III. klasy z 15 i 30-dniową ważnością dla pewnych grup na wschodnio i zachodnio-galicyjskich szlakach c. k kolei państwowych po ceniu 55, 38 względnie 22 koron za 15-dniowy po 82, 55 i 35 koron za 30-dniowy abonament dla każdej grupy.

Bilety abonamentowe opiewają na imię i nazwisko właściciela i uprawniają do dowolnie częstej jazdy wszystkimi do przewożenia osób służącymi pociągami, jakoteż do przerwy podróży bez osobnego zgłoszenia.

Takie same bilety abonamentowe wydaje się również dla przewozu pakunków podróżnych o maksymalnej wadze 30 kg. a to po 6 koron z 15-dniową, względnie 9 koron z 30-dniową ważnością.

Bliższych wyjaśnień udzielają c. k. urzędy stacyjne, tudzież biuro informacyjne c. k. kolei państwowych we Lwowie, ulica Krasickich l. 5.

Przystanki kolejowe. Z dniem 1 maja b. r. otwarto w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie na szlaku Lwów-Itzkany pomiędzy stacyami Hołosków i Korszów położony w klm. 170 7/9 przystanek Chlebiczyn-Słobódka leśna dla nieograniczonego osobowego i ograniczonego pakunkowego ruchu.

Z dniem 1 maja b. r. otwarto na przestrzeni Hadikfalva-Brodina pomiędzy stacyami Ober-Wików i Karlsberg w obrębie c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach przystanek osobowy Bivollerie dla ruchu osobowego. Przewóz osób i pakunków odbywa się z tego przystanku za opłatą należytości w pociągu.

W tym samym dniu otwarto ponownie na przeciąg tegorocznego sezonu t. j. do końca września b. r. ekspozyturę i ładownię uboczną c. k. kolei państwowych w miejscowości Badgastein. Równocześnie podjęto ponownie przewóz osób i pakunków podwodami pomiędzy stacyą Lend-Gastein, a miejscowościami Hof i Badgastein.

Walne zgromadzenie centralnego związku austryackich Towarzystw rolniczych odbędzie się we Wiedniu 31 maja, poprzedniego dnia odbędzie się posiedzenie pełnego wydziału.

Państwowa rada kolejowa. W przyszłym tygodniu zbierze się w Wiedniu państwowa Rada kolejowa. Postawione będą na niej między innymi wnioski o zniżenie taryf dla drzewa i nafty na kolei Północnej. Gdy bowiem wynika z ostatniego bilansu tej kolei, że dochody jej przenoszą 100 zł. od akcyi, przeto Rząd w myśl umowy ma prawo zażądać od zarządu kolei tej zniżenia taryf przewozowych.

Stan zasiewów w Galicyi. *Rolnik* podaje następujące sprawozdanie: W połowie maja przedstawiają się zasiewy, jak następuje:

Pszenica wybornie w pow. sąd. Brzeżany, Busk, Cieszanów, Jarosław, Jaworów, Lwów, Szczerzec, Trembowla (część) Założce, Zbaraż;

dobrze w pow. sąd. Bełz, Brzozów, Budzanów, Bukowsko, Delatyn, Dobromil, Dolina, Dubiecko, Gliniany, Grzymałów, Halicz, Horodenka, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Komarno, Kozowa, Krakowiec, Mikołajów, Mościska, Niemirów, Nowe Sioło, Ottynia, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Sądowa Wisznia, Sniatyn, Tarnopol, Tłuste, Zaleszczyki, Zborów, Złoczów;

średnio w pow. sąd. Borszczów, Brody, Bursztyn, Chodorów, Czortków, Gwoździec, Husiatyn, Kopyczyńce, Kossów, Lisko, Łopatyn, Niżankowice, Obertyn, Radziechów, Sieniawa, Stryj, Trembowla (część) i Wiśniowczyk;

miernie w pow. sąd. Nadwórna.

Żyto wybornie w pow. sąd. Budzanów, Cieszanów, Jaworów, Krakowiec, Lisko, Mikołajów, Obertyn, Ottynia, Sambor, Szczerzec;

dobrze Brody, Brzeżany, Brzozów, Bukowsko, Bursztyn, Chodorów, Delatyn, Do-

bromil, Dolina, Gliniany, Grzymałów, Gwoździec, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Komarno, Kozowa, Lwów, Mościska, Niżankowice, Ottynia, Przemyśl, Radziechów, Rohatyn, Rudki, Sądowa Wisznia, Stryj, Tarnopol, Zbaraż, Założce, Zborów. Złoczów;

średnio Bełz, Borszczów, Busk, Czortków, Halicz, Husiatyn, Kossów, Łopatyn, Niemirów, Nowe Sioło, Przemyślany, Sieniawa, Śniatyn, Wiśniowczyk, Zaleszczyki;

miernie Kopyczyńce, Nadwórna, Tłuste, Trembowla;

źle Horodenka.

Rzepak dobrze w pow. sąd. Brzozów, Budzanów, Busk, Chodorów, Dobromil, Dubiecko, Gliniany, Gwoździec, Kozowa, Lwów, Mikołajów, Podhajce, Przemyśl, Śniatyn;

średnio Bełz, Borszczów, Brzeżany, Czortków, Komarno, Kopyczyńce, Mościska, Rudki;

miernie w pow. sąd. Bursztyn, Niżankowice;

źle w pow. sąd. Stryj.

O chmielu są sprawozdania z pow. sąd. Brody, Brzozów, Busk, Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Krakowiec, Łopatyn, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stryj. We wszystkich stan chmielu uważają za dobry, tylko w Łopatyńskiem skarżą się na robactwo.

Zeszłoroczne posiewy koniczyny przedstawiają się wybornie w pow. sąd. Brzeżany (część), Brzozów, Husiatyn, Jaworów, Lisko, Mikołajów, Obertyn, Podhajce, Przemyślany, Rudki, Sądowa Wisznia, Wiśniowczyk;

dobrze w pow. sąd. Brody, Brzozów, Budzanów, Bukowsko, Busk, Chodorów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Halicz, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Kossów, Kozowa, Lwów, Mościska, Radziechów, Śniatyn, Stryj, Szczerzec, Tłuste, Założce, Zbaraż, Zborów, Złoczów;

średnio w pow. sąd. Bełz, Borszczów, Czortków, Delatyn, Dubiecko, Gliniany, Grzymałów, Gwoździec, Komarno, Krakowiec, Łopatyn, Niemirów, Ottynia, Rohatyn, Stary Sambor, Tarnopol, Trembowla, Ustrzyki, Zaleszczyki;

miernie w pow. sąd. Brzeżany (część), Horodenka, Kopyczyńce (myszy), Sieniawa;

źle w pow. sąd. Nadwórna.

Stan zasiewów jarych z małymi wyjątkami wszędzie dobry.

Wiedeń, 28 maja. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 295·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc 292·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 275·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 90·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·— b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·15, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—, Clary 40 zł. m. k. 160·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 40, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·25. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. k. 227·—. Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 128 50, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 504·—.

Wiedeń, 28 maja. Z giełdy zbożowej. Za pszenicę żądano dziś o 50 hal. więcej, aniżeli w ubiegłym tygodniu, płacono zaś najwyżej o 15 do 30 hal. więcej. W skutek tego interesy były słabe. Za żyto żądano o 10 hal., za kukurudzę o 10 hal., za owies o 15 do 20 hal. więcej. Rzepaku i jęczmienia nie notowano.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 28 maja. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 9·14 do 9·15. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·96 do 6·97. Owies na maj 5·50 do 5·55. Owies na październik 5·80 do 5·81. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·24 do 5·25. Kukurudza na lipiec 5·31 do 5·32. Rzepak na sierpień 10·85 do 10·95.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 28 maja. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus —·—.

Frankfurt, 28 maja. — Austryackie Kredyty 199·60, Kolei państwowych —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Hamburg, 28 maja. Koniczyna, spirytus niezmieniony.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·25 do 20·35, *loco* Ołomuniec 19·20 do 19·30, *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50, na maj *loco* Aussig 26·25 do 26·75. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·40 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·85, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach)*.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbył wczoraj rano przegląd wojsk zebranych w obozie Bruck nad Litawą. Przegląd trwał trzy godziny.

Najj. Pan przybędzie dzisiaj do Wiednia i weźmie dnia 2 czerwca, we czwartek, udział w procesyi Bożego Ciała. Dnia 3 czerwca po południu uda się Monarcha ponownie do Budapesztu, gdzie ma zabawić do połowy czerwca.

Księżna Hohenburg, Małżonka Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda powiła wczoraj syna. Stan ogólny Dostojnej Pacyentki jest dobry.

Depesza z Berlina zawiadamia, że przyjazd tam austro-węgierskich delegatów dla podjęcia rokowań o zawarcie traktatów handlowych został zapowiedziany urzędownie na 30 b. m.

Szef sztabu generalnego generał broni br. Beck udaje się d. 31 w podróż, która zajmie 11 dni czasu. Br. Beckowi towarzyszyć będą: zastępca jego generał porucznik Potiorek, pułkownik Paweł Puhallo, szef biura operacyjnych prac generalnego sztabu, kapitan Rudolf Schamschula i wielu innych oficerów. Całe grono to uda się najprzód do Amstetten, gdzie zabawi do d. 3 czerwca, następnie do Wieselburga, a ztamtąd d. 7 czerwca do Melku. Powrót do Wiednia zapowiedziany jest na 10 czerwca.

Sprawa powiększenia floty nie schodzi w Niemczech z porządku dziennego. Trudności, na jakie napotyka finansowa strona tej kwestyi, proponuje usunąć Kardorff przez nałożenie podatku na bilety kolejowe z wyłączeniem biletów IV klasy. Podatek ten wynosił by 1 prc. przy biletach III, 5 prc. przy biletach II, a 10 prc. przy biletach I klasy — i przyniosłyby państwu 20 — 25 milionów marek. Spodziewają się, że projekt Kardorffa zyska poparcie w parlamencie.

Minister Plehwe, jak do *Berl. Tageblattu* donoszą z Petersburga, wydał nowy cyrkularz tajny do wszystkich gubernatorów, w którym policya otrzymała nakaz, by za niechała wydalania Żydów, nawet osiadłych tam, gdzie mają wzbroniony stały pobyt.

Jutro, w niedzielę, d. 29 maja, odbędą się w Belgii wybory do parlamentu, przez które zarówno Izba deputowanych, jak senat mają się w połowie odnowić. Wybory obejmują 81 mandatów poselskich we Wschodniej Flandryi, jakoteż prowincyi Hennegan, Leodium, Limburg — i 56 mandatów do senatu z prowincyi Antwerpii. Brabant, Zachodniej Flandryi, Luxemburgu i Namur.

Król Alfons hiszpański przyjął, jak wiadomo, zaprosiny cesarza Wilhelma, na odbyć się mające w r. b. w Altonie cesarskie manewry niemieckie. Król odwiedzi przy tej sposobności 3 magdeburski pułk piechoty, którego jest właścicielem. Król ma zamiar odwiedzić także południowo-niemieckie dwory w Monachium i Sztutgardzie, a następnie zawitać do Wiednia. Jeśli czas pozwoli, uda się król Alfons w odwiedziny, również do Kopenhagi i Sztokholmu.

W rzędzie kandydatów na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych wysuwa się poważnie na czoło nazwisko posła R. Hitta. Oświadczył on już swym przyjaciołom, że ewentualnego wyboru nie odrzuci. — Hitt jest bardzo wytwornym politykiem. W latach 1874 do 1881 pełnił on obowiązki sekretarza ambasady paryskiej, poczem został mianowany za rządów prezydenta Artura pomocniczym sekretarzem państwowym, a w roku 1882 wszedł w skład kongresu. Jedno tylko przemawia przeciwko niemu: wiek podeszły, Hitt bowiem liczy 71 lat. Popiera go partya republikańska, pragnąca Roosevelta nadal widzieć na stanowisku prezydenta Unii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 28 maja. Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu węgierskiej Delegacyi zagaił referent Falk obrady nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, zaznaczając, że w obec ogólnego uznania, iż kierunek austro-węgierskiej polityki zagranicznej jest właściwy, — ograniczy się tylko do uczynienia wniosku, aby Delegacya pochwaliła zagraniczną politykę, a jej kierownikowi wyraziła podziękowanie i zaufanie. Następnie zabrał głos del. Lovaszy.

Jubileusz kraj. Towarzystwa rybackiego.

Kraków, 28 maja. *(Tel. pryw.)* Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste zebranie z okazyi 25-letniego istnienia krajowego Towarzystwa rybackiego, w obecności delegatów: Wydziału kraj. prof. Tadeusza Rozwadowskiego, gal. Tow. gospodarskiego Juliana br. Brunickiego, krakowskiego Tow. rolniczego Stefana Bojanowskiego i grona członków. Przewodniczył wiceprezes Rozwadowski, gdyż prezes dr. Ferdynand Wilkosz z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć. Przewodniczący złożył sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa, zaznaczył, że przez ten czas Towarzystwo wpuściło do rzek 25 milionów sztuk rozmaitego narybku i 46.000 sztuk raków. Mówca podniósł, że Rząd popierał zawsze Towarzystwo i wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, powtórzony z zapałem przez obecnych. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Najj. Pana i wystosować telegraficznie podziękowanie za popieranie celów Towarzystwa do Ministrów: spraw wewnętrznych, skarbu i rolnictwa, do Namiestnictwa, Wydziału krajowego, Rady powiatowej w Tarnobrzegu, i zarządu dóbr Zatoru.

Odczytano pismo gratulacyjne od Wydziału krajowego, od obu krajowych Towarzystw gospodarskich, Towarzystwa rybackiego w Wilnie, Towarzystwa hodowców gołębi i królików we Lwowie i redakcyi *Tygodnika rolniczego*.

Członkiem honorowym — w uznaniu zasług rodziny hr. Potockich i obecnego Namiestnika około Towarzystwa — zamianowano jednomyślnie Andrzeja hr. Potockiego. W uznaniu zasług prezesa Wilkosza, będącego członkiem honorowym wysłano do niego deputacyę celem podziękowania imieniem członków Towarzystwa za jego pracę. Zebranie zakończyło się fachowym odczytem p. Rozwadowskiego.

Kraków, 28 maja. *(Tel. pryw.)* Komisya budżetowa Rady miejskiej uchwaliła projekt ustawy co do progresywnego rozłożenia gminnego podatku czynszowego w granicach od 2 do 6 prc. Projekt ten i projekty zaprowadzenia gminnego podatku spadkowego i podatku od biletów tramwayowych uchwalono przedłożyć pełnej Radzie miejskiej.

Bruk na Litawą, 28 maja. Najj. Pan ukończył wczoraj przegląd wojsk i wyraził Swe Najw. zadowolenie.

Wiedeń, 28 maja. Najj. Pan powrócił dziś o g. 9 m. 50 przed południem z Bruck nad Litawą i udał się do Schönbrunu. Z Drezna przybył tu dziś Arcyksiążę Leopold Salvator.

Wiedeń, 28 maja. Najj. Pan nadał królowi Edwardowi angielskiemu godność austro węgierskiego marszałka polowego. Insygnia wręczy królowi Najd. Arcyksiążę Fryderyk, który uda się umyślnie w tym celu do Londynu d. 8 czerwca.

Wiedeń, 28 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał kuratorowi ewangelilickiej gminy w Krakowie, Ernestowi Stockmarowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Radca wyższego sądu krajowego, Michał Zozel, przeniesiony z Rzeszowa do Krakowa.

Kolonia, 28 maja. Petersburski korespondent *Kölnische Zeitung* zaprzecza stanowczo pogłoskom, o rzekomo niepokojącym stanie zdrowia cara Mikołaja. Powiada on, że osoby, które miały sposobność widzieć cara przed jego ostatnią podróżą, podczas niej i po podróży z oburzeniem wyrażają się o ciągłem rozsiewaniu fałszywych pogłosek. Car ma się zupełnie dobrze, codzień przyjmuje raporty ministrów i załatwia sprawy bieżące; także stan zdrowia carowej pomimo nawszy lekkie w ostatnich czasach przeziębienie, jest zupełnie prawidłowy.

Belgrad, 28 maja. Według ostatnich dyspozycyj koronacya króla Piotra odbędzie się w Belgradzie w czasie od 29 do 31 sierpnia b. r.

Paryż, 28 maja. Dnia 18 b. m. w ministerstwie spraw zagranicznych podpisano uchwałę międzynarodowego kongresu, mającą na celu zapobieżenie handlowi dziewczętami.

Konstantynopol, 28 maja. Koło Piczynija w wilajecie skoplijskim zniesiono oddział powstańczy złożony z 24 ludzi. Wojskiem tureckiem przeciw powstańcom dowodził podpułkownik Richter i drugi austro-węgierski oficer żandarmeryi. Straty tureckie wynoszą 4 ludzi.

Konstantynopol, 28 maja. Ambasador Calice, wróciwszy z urlopu, był wczoraj u sułtana na audyencyi.

Konstantynopol, 28 maja. Ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi urgowali u wielkiego wezyra załatwienie finansowe! spraw żandarmeryi. Wielki wezyr zapewnił, że to niebawem nastąpi.

Zatarg Francyi z Watykanem.

Paryż, 28 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów oświadczył prezydent ministrów Combes, że odwołanie ambasadora Nisarda oznacza, iż rząd francuski nie chciał dopuścić, by obecność ambasadora przy Watykanie w Rzymie była przez Stolicę Apostolską tłómaczona jako zastosowanie się do jej życzeń, które Francya musi odrzucić. Francya chce usunąć pochodzące z dawnych czasów świeckie panowanie Papieża.

W Rzymie pozostał tylko członek ambasady, który prowadzić będzie jej interesy, gdyż konkordatem jest Francya zobowiązana zostawić kogoś dla załatwiania bieżących spraw. Sprawy wypowiedzenia konkordatu, zniesienia ambasady i rozdziału Kościoła od państwa należą do parlamentu. W końcu zażądał prezydent ministrów, aby wnioski rozdziału Kościoła od państwa odłożono do stycznia przyszłego roku.

Deput. Ribot zabrawszy głos, pochwalił oświadczenie rządu.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 28 maja. Kuropatkin telegrafował 26: Wywiady, przedsięwzięte 25 maja wykryły, że oddział japońskiej przedniej straży zajął miejscowości Liaokiandan i Tkiunendza, położone przy wielkiej drodze do Liaojanu. Na drodze tej rozsiadło się wiele drobnych oddziałów japońskich. Czanzalin jest obwarowane.

Tokio, 28 maja. *Biuro Reutera* donosi, że Rossyanie opuścili Nankuanling. Z Sandzilippu zostali Rossyanie wyparci i cofają się do Portu Arthura. Japończycy zdobyli 50 dział. W walce pod Kinczou poległo 400 Rossyan a 3000 ma być rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 748·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 515·50, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Bankvereinu 510·—, Akc. Bodencredit 920·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 634 75, Akcye kolei Południowej 78·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 419·—, Akcye kolei Północnej 5570·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·50, Akcye Alpiny 411·—, Akcye Rima Muranyi 486·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1990·—, Akcye Fabryki broni 481·—, Akcye Tureckie tytoniowe 326·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1110·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·85, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·30, Węgierska Renta koron. 97·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 127·75, Marki 117·35, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. br. Romaszkan z Horodenki, J. ks. Puzyna z Narola, K. Romański z Husiatycz, A. Hołoniewski z Nowego Sącza, S. Lewandowski z Bełzca, Z. Obertyński z Hujcza, S. Myczkowski z Głęboki, K. Winnicki z Turad.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Wielowiejski z Olejowa, S. Drohojowski z Czorsztyna.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. A. Ponikowski z Krakowa, J. Stelzer ze Stanisławowa.

GRAND HOTEL.

PP. K. dr. Tabora z Giesen, A. Kolanowicz z Odessy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z połndnia, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28 maja 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku hip. gal. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	70	102	40
„ „ „ 4% „ obl. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w [illegible]	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. maja 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99·10	99·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·90	100·10
kwiecień-październik	99·90	100·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	190·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·40	153·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	261·—	264·50
„ „ 1864 po 50 zł.	260·—	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	293·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·30	118·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	99·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·30	97·50
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·25	163·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205·—	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·70	98·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	280·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·50	104·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·20	101·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·15	23·15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	81·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	30·25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·75	279·75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2755·—	2765·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	751·—	752·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	503·—	505·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·25	426·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1615·—	1625·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	519·—	521·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5550·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·50	576·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	839·—	840·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	619·—	622·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1104·—	1114·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411·25	412·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1990·—	1999·—
Schodnicy 500 kor.	680·—	690·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·15	239·35
Paryż za 100 franków	95·27½	95·37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	94·95	95·10
Francuskie banki	95·—	95·10
Szwajcarskie banki	95·—	95·10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 149/2 (98) (4039 3—3)

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 6. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 63, licytacya dóbr Hawrylak wyk. hip. 1 319 ks. grunt. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego tudzież prawa polowania na dobrach powyższych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 422.721 kor. 77 hal., przynależności zaś na 31.343 kor.

Najniższa cena wynosi 303.709 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych stadyach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. maja 1904.

L. cz. E. 1585/3 (5) (4123 3—3)

Dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 10 przed poł., w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 3/5 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola objętej pod Nr. D. 41 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, szpichlerza i bydła.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2603 kor. 40 hal., przynależności zaś na 763 kor.

Najniższa oferta wynosi 1846 koron 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 12. maja 1904.

L. cz. E. 1774/3 (4) (4291 3—3)

Dnia 6. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa objętej pod N. K. 184 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1785 kor., przynależności zaś na 266 kor. 66 hal.

Najniższa zaś oferta wynosi 1367 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 14 maja 1904.

L. cz. E. 24/3 (14) (4365 3—3)

Na żądanie Ludwika Krumpla i spóln. celem zniesienia wspólnej własności majętności tabularnej w gminie katastralnej Kisielówka położonej, wykazem hipotecznym 436 objętej, odbędzie się dnia 1 lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105, w Nowym Sączu, licytacya dóbr tabularnych Kisielówka w powiecie Limanowskim położonych, wyk. hip. 436 objętych, Jakóba Agapsowicza i innych współwłaścicieli własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20083 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 20083 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 201 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 60.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18. maja 1904.

L. cz. A. V. 324/3 (4343 3—3)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się dobrowolna licytacya realności lwh. 64 ks. gr. Brzozów w Sądzie tutejszym biuro 17.

Realność, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3300 kor.

Najniższa oferta wynosi 4000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Oddz. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 191/4 (13) (3836 3—3)

Na żądanie Samuela Eisenberga z Kopyczyniec, odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 4/6 części realności lwh. 326 i 327 kg. gk. Kopyczyńce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to 4/6 części lwh. 326 na 1600 kor. 4/6 części lwh. 327 na 12426 kor.

Najniższa cena wynosi dla 4/6 części realności lwh. 326 kwotę 1066 kor. 67 hal., dla 4/6 części realności lwh. 327 kwotę 8284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1/4 (5) (4226 3—3)

Dnia 4. lipca 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 68 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej pod Nr. D. 72 bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1560 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 1040 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 14. maja 1904.

L. cz. E. 1775/3 (4) (4227 3—3)

Dnia 4. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 41 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej pod Nr. D. 38 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 661 kor. 60 hal, przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 607 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 14. maja 1904.

L. cz. E. 360/4 (4) (4273 2—3)

Na żądanie Juliusza i Jana Matauszków, odbędzie się dnia 7. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności objętej lwh. 352 gm. kat. Dąbrowica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 330 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 220 kor. 38 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Janów, dnia 5. maja 1904.

L. cz E. 361/4 (5) (4274 2—3)

Na żądanie Juliusza i Jana Matauszków, odbędzie się dnia 7. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności objętej lwh. 353 gm. kat. Dąbrowica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 265 koron 25 hal.

Najniższa cena wynosi 176 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 5. maja 1904

L. cz. E. XX. 42/4 (12) (4331 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. lipca 1904 godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. we Lwowie licytacya realności lkons. 471 2/4 ul. Wodna we Lwowie wyk. hip. 416 2 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z dnia 25. lutego 1904 E. XX. 42/4 (7) bliżej oznaczonemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.625 kor. 17 hal., przynależności zaś na 414 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 8019 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX
Lwów, dnia 12. maja 1904.

L. cz. E. XVII. 320/4 (10) (4454 2—3)

Na żądanie Dawida Maschlera kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Weinberga we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali VI. licytacya 6/7 części realności lk. 688 3/4 we Lwowie przy zejściu się ulicy Wybranowskich i Mynarskiej pod l. orj. 16 położonej lwh. 586 Dz. III. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z parterowego murowanego budynku wraz z innymi budynkami i ogrodem wraz z przynależnościami w protokole z dnia 16 marca 1904 l. cz. XVII. 320/4 (7) opisanemi.

Nieruchomość powyższa, jest ocenioną na 37.958 kor. 80 hal., a przynależności na 285 kor., zaś 6/7 części powyższej nieruchomości, na licytacyę wystawione, wraz z przynależnościami na 32.780 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 16.390 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 22. maja 1904.

L. cz. E. XVII. 3033/3 (15) (4455 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności lk. 504 3/4 we Lwowie przy ul. Rybiej l. orj. 1 pl. Maryi Śnieżnej l. orj. 6 położonej whl. 405 III. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z jednopiątrowej kamienicy, domku parterowego murowanego i podwórza wraz z przynależnościami, w protokole opisania z dnia 5. lutego 1904 l cz. E. XVII. 3033/3 (5) wyszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 27.531 kor. 81 hal., przynależności zaś na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 14.055 kor. 91 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 23. maja 1904.

L. cz. E. 389/4 (4) (4482)

Na żądanie p. Anieli Karoliny 2 im. Szober, prywatnej w Chodorowie, odbędzie się dnia 27. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Chodorowie, licytacya realności objętej lwh. 47 gm. Chodorów wraz z przynależytościami ocenionej razem na 23.533 kor. 30 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 12 136 kor 75 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 15. maja 1904.

L. cz. E. 1255/4 (5) (4463)

Na żądanie Herscha Mendla Teitelbauma, zastąpionego przez adwokata dra Teitelbauma, odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya ciała tab wyk. hip. l. 441 kat. gminy Smykowce objętego z parceli ogrodu l. kat. 153/4, na której znajduje się chata się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 205 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 137 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 3. maja 1904.

Ч. спр. Е. 639/4 (4) (4462)

Оголошене переторгу.

Дня 13. липця 1904 перед полуднем о 11 годині, відбуде ся в низше означенім суді, відділ III., переторг реальности а) вик. гіп. ч. 38 і б) 36 кн. гр. громади Чаплї обнятих, складаючих ся з парцель будовляних, хати мешкальної і парцель будовляних (город, ріля, поствиско, дорога).

Продати ся маючи недвижимісти суть оцінені ад а) на 598 К., ад б) на 822 К.

Найнизша подача, понизше которої продаж не наступит виносит 946 К. 67 с.

Условія переторгу иншиї документа можна переглянути в тутешнім суді, відділ ч. III. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судонім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосили в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках постунованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Самбір, дня 17. мая 1904.

L. cz. E. 139/4 (5) (4464 1—3)

Na żądanie Antoniego Heradina odbędzie się dnia 14. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionum, w biurze Nr. 4 licytacya realności lk. 88 lwb. 306 ks. gr. Andrychów objętej.

Sprzedać się mająca realność składa się z domu parterowego o 4 izbach w połowie murowanego w połowie drewnianego, łąki i ogrodu w obszarze 283 kwadr. sążni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1650 kor.

Najniższa oferta wynosi 825 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biuze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 20. maja 1904.

Konkursa.

L. 1781. (4449 2—3)

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na wakujące szkolne stypendyum Haczowskie imienia ś. p. ks. Wojciecha Stępka o rocznych 304 kor. dla uczniów wszelkich szkół publicznych z terminem do 20. lipca 1904.

Prawo ubiegania się przysługuje wyłącznie uczniom w Haczowie urodzonym z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla krewnych fundatora, a mianowicie potomków Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Prajznar, Zofii Borek, Stanisława i Michała Stępek.

Nadaje je łaciński Konsystorz Biskupi w Przemyślu. Podania wnosić należy do Konsystorza Biskupiego w Przemyślu przez

szkolną Dyrekcyę lub odnośny senat wszechnicy, w której kandydat nauki pobiera. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, krewni zaś fundatora mają nadto dołączyć dowód swego z nim pokrewieństwa potwierdzony przez Urząd parafialny.

Od Konsystorza Biskupiego o. ł.

W Przemyślu, dnia 25. maja 1904.

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendyum imienia ś. p. Stanisława Tarnowskiego o rocznych 260 kor. z terminem do 20. lipca 1904. Ubiegać się może uczeń gimnazyalny narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej.

Pierwszeństwo ma uczeń urodzony w parafii Biezdziedza.

Nadaje je Kapituła katedralna ob. łać. w Przemyślu. Podania wnosić należy do Kapituły przez szkolną Dyrekcyę, dołączając metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

W Przemyślu, dnia 25. maja 1904.

(4411 3—3)

KONKURS.

W izraelickiej gminie wyznaniowej w Sądowej Wiszni jest do obsadzenia posada rabina z roczną płacą 1000 kor.

Kandydaci zechcą podania swoje zaopatrzone w przepisane dokumenta wnieść najdalej do 30. czerwca 1904 na ręce podpisanego przełożonego gminy izraelickiej.

Z Urzędu gminy izraelickiej.

Sądowa Wisznia, 24. maja 1904.

Mojżesz Storch.

L. 330 (4457 1—3)

KONKURS.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1904/5 sześć miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8. lipca b. r.— należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Frommel, m. p.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 133/4 (2) (4474)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 7 часописи: „Новий громадский голос“ з дня 19. мая 1904 під написею: 1) „Січовий рух“ від „Юрий Соломійчук“ до „межи гуцулами“, 2) „Хто панує над народом“ від „В найгіршім разі“ до кінця і 3) „Новий указ намістника що до заробкой еміґрациї“ від початку до „заробковой еміґраці“, містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і арт. VIII. зак. з 17/12 1862 В. з. д. Нр. 8 ex 1863 і прото успраедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. мая 1904.

Ч. спр. Pr. 135/4 (2) (4475)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 84 часописи: „Гайдамаки“ з дня 20. мая 1904 під написею: 1) „Плян ляцкій мафії удав ся“, 2) „Не жаль платити як є за що“ від „Але з податків“ до „оден з мілїона“, 3) „Революцийні алярми русиноїдної праси“ від „Осе справді“ до „є ярмо класти“, 4) „Ножем і палкою“ від „мабуть нинї“ до кінця, 5) Ще про ляцку ґанґрину“ від „причина сего“ до „моральну анархію“ і від „Наш люд“ до кінця, містять в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото успраедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. мая 1904.

Ч. спр. Pr. 134/4 (2) (4477)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 101 часописи: „Дїло“ з дня 20. мая 1904 під написею: „Польска мафія“ в уступі від слів „Читачі Дїла“ до „в иншій дорозі“, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і арт. VIII зак. з 17/12 1862 Нр. 8 Д. з д. ex 1863 і прото успраедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. мая 1904.

Ч. спр. Pr. 138 4 (2) (4478)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в ульотним письмі „Не спи громадо“ в уступі від слів „Блузчюю також буде“ до „социяльна революция“, містить в собі знамена злочину з §. 58 е. и §. 66/2 з. к. і прото успраедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. мая 1904.

Zl. 119. (4456)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1903, Pr. 2/4, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift; „Der Hammer“ alldeutsche Arbeiterzeitung, Druck von Ferdinand Berger in Horn, vom 15. Mai 1904 wegen der Stelle von „Herrn G. in Aussig“ bis „wieder vereinigen“ nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1904, Pr. IX. 75/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9251 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 17. Mai 1904 wegen der Stelle von „Jo lo ritengo un sintomo“ bis „politico da parte nostra“ des Artikels: „Le idee di Guglielmo Ferrero sui fatti nostri“ nach §. 3 5 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1904, Pr. 18/4, die Weiterverbreitung der Nr. 111 der Zeitschrift; „L'Alto Adige“ vom 18. Mai 1904 wegen des Artikels: „Fiemme e Brescia“ in den Stellen von „Gli risposе nobilmente“ bis „X giornate“; von „Dopo mezzogiorno“ bis „palle straniere“; von „La piu lieta cordialita“ bis „patriottico entusiasmo“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1904, Pr. 14/4, die Weiterverbreitung der Postkarte: a. auf der Adreßseite mit Aufschrift: „Cartolina postale. — Carte postale. Postkarte“. auf der Kehrseite mit der Abbildung eines Schwammes und dem Texte „Voulez-vous la sante?“ ohne Angabe eincs Druckers und Verlegers; b. auf der Adreßseite mit der Aufschrift: „Postkarte“ auf der Kehrseite mit der Abbildung einer gemähten Wiese mit Heuschobern und zwei ruhenden Feldarbeitern (ein Mann und eine Frau) und mit der Aufschrift: „Nach gethaner . . . . ist gut ruh'n!“ Druck und Verlag J. Silberstein, München, Nr. 1077 nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1904, Pr. 19/4, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 21. Mai 1904 wegen der Stelle von „Da sah er wild“ bis „Ihre Epigonen“ des Artikels: „aus der Ketzersingburg“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 1/4 (8) P. 34/4 (8) (3074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 20. lutego 1904 l. cz. Nc. IV. 91/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę na Michałem Szewczukiem w Drohiczówce z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Romana Tymczanika w Drohiczówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 5. marca 1904.

L. cz. P. V. 42/4 (3) (3184 3—3)

Wasyl Głuchowski z Żabiniec został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Onufrego Żurby z Żabiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, 16. marca 1904.

L. cz. L. 16/3 (3) (3185 3—3)

Hryńko Reiter z Kalnego został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Babija z Kalnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 22. października 1903.

L. cz. P. 5/04 (9) (3030 3—3)

Semen Firtaś z Chmielówki uznany marnotrawcą kuratorem Jakow Paraniek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. L. 15/3 (9) (3105 3—3)

Ogłoszenie.

Fed Kulczycki, syn Wasyla, zarobnik w Siekierzyńcach, uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Boreckiego z Siekierzyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 26. marca 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (3063 3—3)

Jakób Krynicki ze Śniatyna został uznany za obłąkanego, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krynickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. IX. 40/4 (1) (3027 3—3)

Marya z Hubickich 1 śl. Jarenijczuk 2 śl. Illuk, gospodyni z Siemakowiec, marnotrawną uznana. Kuratorem jej Stefan Perwusiak z Siemakowiek.

Władza ojcowska nad Hryckiem Illuk synem Michała i Maryi z Hubickich 2 śl. Illuk, z Siemakowiec urodzonym dnia 22. stycznia 1881 na nieoznaczony czas przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 24. marca 1904.

L. cz. L. 4/4 (7), P. 26/4 (7) (3194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem, Oddział IV., ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 20 lutego 1904 L. cz. Nc. IV. 90/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Emilią Kowalewską w Lisowcach z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Antoniego Kowalewskiego w Lisowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 5. marca 1904.

L. cz. P. 113/4 (1) (3412 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Alfredem Mehofferem z Brzeżan kuratelę z powodu choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Eugeniusza Mehoffera z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 28. marca 1904.

L. cz. P. VI. 145/4 (6) (3414 2—3)

Chana Pfeffer z Tarnopola została uznana za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Feibisza Pfeffera w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 5. marca 1904.

L. cz. P. 256 3 (9) (3270 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Rożniatowie ustanawia na podstawie udzielonych przez c. k. Sąd obwodowy w Stryju uchwał z 20. listopada 1903 Nc. IV. 388 3 (1), z 4. grudnia 1903 Nc. IV. 376/3 (2) i z 4. grudnia 1903 Nc. IV. 398/3 (1) zatwierdzeń kuratele nad 1) głupkowatym Iwanem Lipowskim, rolnikiem ze Strutyna niżnego, 2) głupkowatą Magdą Mełnykowicz, córką Pawła z Perehińska i 3) głupkowatym Stefanem Tymczyszynem z Jasienowca.

Rożniatów, dnia 9. grudnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 282/4 (3) (4422 3—3)

Przeciw Antoniemu Tomace, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie pozew wekslowy o 238 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Tomaki ustanawia się Pana Dzianotta adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. C. 102/4 (2) (4484)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Szelidze przedtem w Lipiu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 400 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 3. czerwca 1904 godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wincenty Chłodnicki będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 26. maja 1904.

L. cz. C. II. 136/4 (1) (4497)

Przeciw Franciszkowi Groszkowi, Franciszkowi Kwaśnemu i Stanisławowi Kwaśnemu, poprzód zamieszkałym w Błażowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc“ w Błażowej pozew o zapłacenie kwoty 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 6. czerwca 1904 o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się p. dr. Józefa Idzińskiego adw. w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczonych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 19. maja 1904.

L. cz. C. I. 156/4 (4431)

Przeciw Mojsejowi Buczyńskiemu, ostatnio w St. Kosowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kosowie przez Maksyma Maziena syna Iwana gospodarza w Smodnej pozew o własność realności whl. 258 gm. Smodna.

Na podstawie pozwu wyznaczono obecnie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. czerwca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojseja Buczyńskiego ustanawia się Pana adw. dra Maryana Korpińskiego w Kosowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Mojseja Buczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Zarazem odwołuje się wyznaczoną w powyższej sprawie na dzień 31. maja 1904 o godź. 10 rano audyencyę, wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. czerwca 1904 o godz. 9 rano jak to wyżej zapodano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kosów, dnia 17. maja 1904.

L. cz. C. I. 83/4 (3) (4502)

Przeciw Romanowi Dudak, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mojżesza Schragiego w Zbarażu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 92 gm. Odrzymowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Romana Dudaka ustanawia się pana dra Józefa Kossera, adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 25. maja 1904.

do l. 41.136/IV. 1904. (3522)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wymienione poniżej przesyłki zwrotne, których ani adresaci ani nadawcy dotychczach nie podjęli.

Rzeczone przesyłki należy odebrać najdalej w przeciągu roku licząc od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one zniszczone względnie sprzedane w drodze publicznej licytacyi a kwota uzyskana ze sprzedaży przepadnie na rzecz skarbu Państwa.

Wykaz

pakietów i listów poleconych, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

1) Pakiety.

L. porz.	Nadania: Nr.	Nadania: dzień i rok	Nadania: miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
1	list	19/12 1903	Kraków Dw.	Maryan Grudziński	Łódź	4 ruble
2	182	?	Przemyśl	Jekób Ende	Jarosławów	
3	371	23/12 „	Stanisławów	Mates Rubin	Monasterzyska	
4	296	26/12 „	Jarosławów	Jędrzej Wierzbieński	Rogóźno	
5	382	?	„	Bräglewicz	Przeworsk	
6	49	11/4 „	Lwów 7	Frydryka Müller	Kijów	
7	72	9/2 1904	Rzeszów	Josef Liberman	Borysław	
8	624	16/7 1903	Kraków	Józef Kasprzak	Łódź	

2) Listy polecone.

L. porz.	Nadania: Nr.	Nadania: dzień i rok	Nadania: miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
1	21	6/1 1904	Rajcza	Moritz Silberschutz	Oleszyce	
2	17	27/9 1903	Kopeczyńce	Wasyl Hucalak	Winipeg	
3	410	19/12 „	„	Józef Sass	Lwów	
4	481	30/11 „	„	K. Grabowski	Wiedeń	
5	1277	10/8 „	Oświęcim	Walenty Goloch	Ameryka	
6	876	22/1 1904	Lwów 4	Czetwertyńska	Daszów	
7	147	27/1 „	„ 1	Bronisł. Czuczkiewicz	S. Wisznia	
8	375	23/10 1903	„ „	Paweł Czajkowski	Monasterzyska	
9	253	24/1 1904	„ 5	Piotr Jach	Żurawica	
10	375	3/9 1903	„ 1	Marcin Kaczorowski	Lwów	
11	730	18/1 1904	„ „	Helena Kordzikówna	Cieszyn	
12	10	20/9 1903	Dobczyce	Józef Wanas	Kraków	
13	287	7/6 „	„	Karol Pruszyński	Ameryka	
14	250	14/1 1904	Rawa ruska	Majer Spajnert	„	
15	820	1/9 1903	Husiatyn	Leib Rothstein	„	
16	666	13/12 „	„	Kochman Kuczer	Rostów	
17	588	4/9 „	„	M. Scheeter	Ameryka	
18	34	?	Wadowice	Peitschenstock	Budapest	
19	462	22/1 1904	Rzeszów	Neumann	Stanisławów	
20	81	26/1 „	Kraków 1	Karol Perges	Mielec	
21	80	24/1 „	„ 4	Edmund Beiser	Buczacz	
22	792	28/1 „	„ „	Andrzej Kusianowicz	Ustron	
23	342	5/2 „	„ „	Stefania Maciejowska	Ostrawa	
24	581	„	„ „	Leo Tortureau	Monasterzyska	
25	666	4/2 „	„ „	Helena Ort	Tartaków	
26	405	3/10 1903	Dębica	Stanislau Forys	Ameryka	
27	858	30/1 1904	Brzeżany	Gunbutt	Odessa	
28	4200	19/11 1903	Stanisławów	Wilhelm Brand	Nevyork	
29	2406	6/2 1904	„	Jasonka Dueret	Montraux	
30	527	3/1 „	Nowy Sącz	Jan Jopczyk	Ameryka	
31	84	17/9 1903	Strzyżów	Michał Łysko	„	
32	348	24/2 1904	Żurawno	Klara Partycyno	Tarnopol	
33	58	3/3 „	„	Jan Gall	Lwów	
34	366	5/11 1903	Busk	Julian Wancewicz	Rzeszów	
35	252	5/10 „	Czarny Dunajec	Rozalia Krocel	Ameryka	
36	396	30/9 „	Mościska	Tomasz Kulak	Kanada	
37	157	25/1 1904	Lubaczów	Majer Majesfeld	Załuż	
38	68	8/3 „	Lwów 10	Marya Karaniewicz	Busk	
39	20	1/12 1903	Kołaczyce	Józef Gajda	Ameryka	
40	231	2/12 „	„	Jan Juchniewicz	„	
41	180	3/11 „	„	Wiktorya Rak	Chicago	
42	135	4/1 1904	Rabka	Jędrzej Gil	Dypon	
43	225	7/12 1901	Ropczyce	Michał Depowki	Ameryka	
44	448	14/9 1903	„	Jan Cesarz	Luzerne	
45	86	10/10 „	Felsztyn	Stefan Horysznik	Ameryka	
46	247	10/12 „	„	Józef Boron	„	
47	236	?	„	Eliasz Terepata	Roman	
48	139	15/2 1904	Lwów 8	Luzie Ansion	Lwów	
49	569	9/7 1903	„ 1	Julian Brzeski	Kroloscyn	
50	871	11/12 „	„ 7	Marya Filipczuk	Bruklin	
51	212	23/1 1904	„ 1	Gablenz Haberfelder	Drezno	
52	18	2/3 „	Grabiny	Michał Klaca	Ameryka	
53	791	1/2 „	Tarnów	Władysław Dokl	Bursztyn	
54	1953	13/2 „	Stanisławów	Marya Andross	Kraków	
55	784	12/10 1903	Dębica	Małgorzata Biniasz	Chicago	
56	717	8/2 1904	Kraków 2	Stefania Maciejowska	Ostrawa	
57	199	4/1 „	Tarnopol	N. Kamski	Tarnopol	
58	62	8/1 „	„	Osias Ramzas	Nevyork	
59	178	27/10 1903	„ 2	Hazelnes	„	
60	291	11/1 1904	„ „	Dreyfus	Moguncya	
61	440	19/1 „	„ „	Sandor	Borysław	
62	376	?	„ „	Johanna Kuliszek	Jarmolińce	
63	30	?	„ 1	Hryńko Szułyk	Bedentopolis	
64	332	24/11 1903	Ulanów	K. Butler	Ameryka	
65	137	23/12 „	Czortków	Aron Lehman	Nevyork	
66	63	20/10 „	Zagórz 1	Ludwika Orenkowska	Ameryka	
67	240	26/1 1904	Drohobycz	Michał Amirand	Przemyśl	
68	21	26/10 1903	Krowica	Fedko Borczuch	Kijów	
69	456	17/11 „	Śniatyn	Antoni Wikliczuk	Nevyork	
70	140	11/11 „	Dupliska	Pawło Saczenista	Kanada	
71	228	18/9 „	Horodenka	Dmytro Parczewski	„	
72	130	22/11 „	Horodenka	Danyło Małyk	Ameryka	
73	80	27/1 1904	Wietrzychowice	Franz Slupek	Olderoim	
74	350	2/12 1903	Błażowa	Wojciech Bober	Ameryka	
75	263	?	Bolechów	Endmundt Rebert	Borysław	
76	84	?	Żołynia	Ebstoner	Ameryka	
77	123	22/7 1903	Pikulice	Regina Schmitt	„	
78	?	12/9 „	Janów k. Lw.	Teodor Mielnik	Kraków	
79	379	22/6 „	Monasterzyska	Pawło Stachiw	Kanada	
80	48	19/10 „	Wróblik	Maryanna Kielar	„	
81	99	4/12 „	Touste	Izrael Katz	Touste	
82	12	12/9 1903	Lwów 7	Majer Czwerling	Nevyork	
83	198	16/2 1904	„ 8	Dr. J. Zajączkowski	Korosten	
84	554	17/2 „	„ „	„	„	
85	913	13/7 1903	Kraków 2	Wiliam Spor	Alask	
86	91	5/12 „	Tarnów 1	Andrzej Szostak	Chicago	
87	37	8/12 „	„ „	Karolina Dowal	„	
88	139	14/12 „	Sambor	Włodzimierz Gudzio	Nevyork	
89	160	14/12 „	Krosno	Jędrzej Wajda	Młaki	
90	177	8/11 „	Krystynopol	Jan Pylipczuk	Kanada	
91	195	17/1 1904	Kraków	Antoni Garasiński	Warszawa	
92	417	22/2 „	„	J. Jaworski	Buczacz	
93	319	5/11 1903	Turka b ch	Felicyan Gnisseppe	Turka	
94	65	24/12 „	N. Sącz	Jan Zieliński	Tarnów	Expres
95	17	?	Chorostków	Wasyl Welyki	Kanada	
96	116	?	Raniżów	Josef Topek	Ameryka	

Listów zwykłych w miesiącu marcu 1904 przez spalenie zniszczono 12.174.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1904.

Do L. 13.888/904 R. sz. kr. (4237 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1904/905, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1903/4 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów K.	h
1	Bóbrce	15932	694	44
2	Bohorodczanach	6443	280	84
3	Borszczowie	10284	448	2[illegible]
4	Brodach	13384	583	40
5	Brzeżanach	13616	593	5
6	Brzozowie	2459	107	20
7	Buczaczu	11766	512	86
8	Cieszanowie	9656	420	90
9	Czortkowie	9701	422	85
10	Dobromilu	11245	490	14
11	Dolinie	11452	499	16
12	Drohobyczu	12408	540	85
13	Gorlicach	2538	110	65
14	Gródku	7810	340	43
15	Grybowie	1256	54	76
16	Horodence	8365	364	60
17	Husiatynie	12303	536	26
18	Jarosławiu	17777	774	86
19	Jaśle	514	22	42
20	Jaworowie	9639	420	—
21	Kałuszu	10869	473	75
22	Kamionce strum.	12744	555	50
23	Kołomyi	17869	778	88
24	Kosowie	6274	273	47
25	Krośnie	804	35	10
26	Lisku	6491	282	93
27	Lwowie miej.	15738	686	—
28	„ zam.	23452	1022	22
29	Łańcucie	291	12	71
30	Mościskach	10215	445	25
31	Nadwórnie	6161	268	53
32	Nowym Sączu	1734	75	60
33	Nowym Targu	205	8	95
34	Peczeniżynie	2271	99	—
35	Podhajcach	9647	420	50
36	Przemyślu	16994	740	72
37	Przemyślanach	12259	534	33
38	Rawie	8479	369	6[illegible]
39	Rohatynie	14616	637	10
40	Rudkach	7111	309	95
41	Samborze	10414	453	94
42	Sanoku	10416	454	—
43	Skałacie	20960	913	60
44	Śniatynie	8661	377	50
45	Sokalu	17106	745	60
46	Stanisławowie	15252	664	8
47	Starym Samborze	6344	276	50
48	Stryju	11836	515	90
49	Strzyżowie	29	12	76
50	Tarnopolu	17263	752	50
51	Tłumaczu	14292	622	95
52	Trembowli	10812	471	27
53	Turce	4496	195	96
54	Zaleszczykach	6422	279	90
55	Zbarażu	738[illegible]	321	83
56	Złoczowie	18899	823	80
57	Żółkwi	10906	475	49
58	Żydaczowie	9069	395	30
	Razem	273592	25001	92

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 11. maja 1904.

L. cz. C. I. 50/4 (1) (4443)

Przeciw nieobecnym Mojżeszowi i Maryi Knoblochom wniósł Mojżesz Weingarten z Zakliczyna pozew o uznanie własności i intabulacyę do realności lwh. 129 gm. Zakliczyn.

Rozprawę wyznaczono na 28. czerwca 1904 o 8 45 rano biuro 16.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator Józef Flakowicz (starszy) będzie ich zastępywał dopóki nie zgłoszą się w sądzie lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 13. maja 1904.

L cz. hip. 835/3 (4471)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Petra Dubeckiego w Żeżawie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 27. kwietnia 1903 liczba czynności hip. 835 3 którą dozwolono odpisanie pgr. 1134/2 z ciała hip. whl. 433 gm. Żeżawa obj. i przydzielenie takowej do ciała hip. whl. 77 tejże gm. i wpis prawa własności całego ciała hip. whl. 77 gm. Żeżawa obj. na Maryi Fedkow zam Dubecka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Petro Dubecki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego prrw, kuratora w osobie Pana Ołeksy Samczuka wójta w Żeżawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Dubeckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 86/4 (1) (4483)

Przeciw Eliaszowi Freidesowi i Dawidowi Freidesowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Icka Freidesa syna Borucha i Borucha Freidesa, syna Srula pozew o uznanie własności 6/8 części ciała hipot. wyk. hip. l. 75 ks. gr. gm. Dobromil objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. czerwca 1904 godz. 10 przed południem do tego sądu sala rozpraw cywilnych.

Celem strzeżenia praw Eliasza Freidesa i Dawida Freidesa ustanawia się Pana dra Izydora Tygermana, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 10. maja 1904.

Spadki.

L. cz. A. V. 600/3 (4) (3060 3—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu O. V. zawiadamia, że dnia 19. grudnia 1903 w Przemyślu zmarł Szczepan Jurkiewicz pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli, w którem zapisuje połowę realności whl. 643 ks gr. gm. Przemyśl objęta Maryi z Blasów Molenda.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Kazim. Jonasem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. A. 301/2 (5), P. 70 3 (5) (2990 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, iż dnia 21. lutego 1901 zmarł Abraham Friedler we Lwowie nie pozostawił rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Kazimierz Abgarowicz c. k. notaryusz w Żydaczowie ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. A. 255 3 (5) (2975 3—3)
Podaje się do wiadomości, że Nachman Weitzenfeld zmarł dnia 23. marca 1898 w Brodach bez pozostawienia ostatniej woli. Niniejszem wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku — aby w przeciągu roku od daty tego edyktu wnieśli oświadczenie do spadku wykazując swój tytuł prawny dziedziczenia, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu przewód spadkowy tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenie przeprowadzony zostanie i spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dra Kiniowera w Brodach — tylko im w miarę wykazanych praw przyznany będzie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia przypadnie spadek jako dobro bezdziedziczne Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Brody, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. A. V. 65/3 (8) (2983 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości iż dnia 13. stycznia 1903 zmarł Andrzej Demków w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi zam. Kłym, wzywa ją ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Harasymem Demków dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. A. 506/3 (6) (3587 3—3)
Sąd w Glinianach oznajmia, że 9. maja 1888 zmarł Piotr Niedzwiedź, a do spadku konkuruje także siostra jego, nieznana z miejsca pobytu Katarzyna Niedźwiedź.
Wzywa się ją zatem, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu, wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Hryńków.
Gliniany, 17. kwietnia 1904.

L. cz. A. IX. 750/3 (5) (3700 3—3)
EDYKT
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że w dniu 1. grudnia 1899 w Iwaczowie dolnym zmarła Katarzyna 1o Maczulak 2o Tomaszewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Łucia Lechmana w Iwanowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. A. 457/3 (5) (2877 3—3)
26. maja 1903 w Obertynie zmarł Majer Süsie Reiter bez pozostawienia ostatniej woli.
Sądowi nie wiadomo, komu przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa niniejszem tych, którzy do tegoż spadku roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia zgłosili w przeciwnym razie spadek, dla którego Benjamina Zufluchta kuratorem ustanowiono będzie przeprowadzonym z tymi, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. A. 540/3 (4) (2988 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia że dnia 11. czerwca 1903 w Lubowie zmarł Matwij Czernij bez testamentu.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Pawła Czernija, syna zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Onufrym Czernijem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. A. VII. 555/3 (4) (3061 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział VII. podaje do wiadomości, iż dnia 21. kwietnia 1903 zmarł Leib Mates w Pinianach nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby doniešli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. kraj. dra Kulczyckiego w Samborze.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie niebjęta część dziedzictwa a względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.
Sambor, dnia 1. marca 1904.

L. cz. A. 723/3 (3) (3179 2—3)
EDYKT
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia że dnia 26. listopada 1903 w Jezupolu zmarł Joan Dejdej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Dejdeja nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem drem Halnem adw. krajowym w Haliczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 29. lutego 1904.

L. cz. A. I. 193/3 (4079 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 23. czerwca w Stryju zmarł ś. p. Edmund Kojałowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Aleksander Bergwerk kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 11. maja 1904.

L. cz. A. 232/3 (14) (3668 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że Trofyn Kowalczuk mylnie Kurczakowski zwany, zmarł dnia 2. kwietnia 1903 w Sorokach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo czy i które osoby mają prawo do spadku po nim przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili swoje oświadczenia i swe prawa wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego Fedor Marusyk ze Sorok ustanowiony został kuratorem spuścizny — przeprowadzony będzie z tymi dziedzicami którzy się zgłoszą, ewentualnie Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne przypadnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, 16. kwietnia 1903.

L. cz. A. V. 201/3 (7) (3419 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości iż dnia 3. lipca 1889 zmarła Marya Meleńczuk w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nie znając miejsca pobytu Wasyla Meleńczuka wzywa go ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Mikołajem Meleńczukiem dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. A. 167 3 (8) P. 155 3 (8) (3544 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że dnia 26. maja 1903 zmarł w Magierowie Izak Klahr bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy Sądowi nie jest znanem czy i komu prawa do tego spadku przysługują, przeto wzywa się te osoby, które do spadku tego z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu roku zgłosili swe prawa i wnieśli przy wykazaniu tychże oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone i spadek dla którego kuratorem c. k. notaryusza Lównera w Niemirowie się ustanawia, przyznany zostanie tym, który się oświadczą i wykażą prawa dziedziczenia, nieprzyjęta zaś część spadku, lub gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przypadnie.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Niemirów, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. A. 81/4 (11) (3643 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia, że 1. lipca 1902 zmarł w Zuboumościu bez rozporządzenia ostatniej woli Jonasz Klein belfer z Chołojowa.
Gdy spadkobiercy jego nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do jego spadku, aby w przeciągu roku od daty edyktu wykazali prawny tytuł dziedziczenia do spadku, gdyż niobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo przypadnie Skarbowi Państwa.
Kuratorem spadku ustanawia się notaryusza Więckowskiego.
Radziechów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. A. 416/3 (3) (3733 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Delatynie podaje do wiadomości, że Anna Sawczuk urodzona Horiszna zmarła 24. grudnia 1893 w Łuhu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu z ustawy powołanych dziedziców Maryi i Oleny Sawczuków nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Nykołą Powarczukiem s. Hrycia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 11. stycznia 1904.

L. cz. A. 31/3 (12) (3310)
C. k. Sąd powiatowy Monasterzyska podaje do wiadomości, iż dnia 20. grudnia 1902 zmarł w Baryszu Hersch Färber bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli z pozostawieniem córki Lei Mechlowicz.
Sąd nie znając miejsca pobytu Lei Mechlowicz wzywa ją, ażeby w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem jej Eisigem Färberem z Barysza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 7. grudnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. Pojed. 33/4 (3360)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Piekarnia karlsbadzka Józefa Gödla w Przemyślu.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wypiekanie wszelkiego rodzaju pieczywa z zakupionych na ten cel materyałów a to celem dalszej odsprzedaży tegoż z odpowiednim zyskiem.
Data wpisu: 1. lutego 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. pojed. 55/4 (3361)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Piekarnia karlsbadzka Godla i Nussbauma w Przemyślu.
Skutkiem zwinięcia spółki.
Dzień wpisu: 1. lutego 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 60/4 Stow. III. 18 (3497)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie dnia 26. lutego 1904 uchwaliło nowy statut zawierający 89 paragrafów.
Data wpisu: 13. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 135. Pojed. I. 566 (3460)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Józef Olexy.
Przemiot przedsiębiorstwa: Restauracya i wyszynk trunków.
Dzień wpisu: 17. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16. kwietnia 1904.

G. Zl. Firm. 310. Gesel. I. 213/6 (3461)
Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma: „Towarzystwo handlowe w Suchostawie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", dass infolge des bei der ausserordentlichen Generalversammlung am 10. März 1904 gefassten Beschlusses obige Genossenschaft aus dem Genossenschaftsregister gelöscht wurde.
K. k. Kreisgericht, Abt. II.
Tarnopol, den 2. April 1904.

L. cz. Firm. 277. Stow. II. 61 (3605)
Obwieszczenie.
Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę „Towarzystwo dla przemysłu budowlanego stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie w likwidacyi" z powodu ukończenia likwidacyi.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 67/4. Stow. C. 128 (3574)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Brzmienie firmy: Towarzystwo dla oszczędności i kredytu w Żurownie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie uchwaliło dnia 9. marca 1904 zmianę §§. 5, 6, 7, 9, 15, 19, 22, 26, 27, 31, 39 46, 47 i 49 statutu.
1. Członkowie dyrekcyi: Dyrekcya składa się tylko z trzech członków. — Wybrani ponownie Dawid Leib Rosenmann, Mayer Bassyk i Symche Milgrom do końca roku 1909.
Data wpisu: 20. kwietnia 1904
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 339. Stow. I. 122/45 (3613)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Alians pożyczkowy w Chorostkowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na IX. walnem zgromadzeniu powyższego towarzystwa z dnia 21. lutego 1904 w miejsce ustępującego członka dyrekcyi kontrolora Chaima Simona Mühlrada na pozostały jeszcze czas kadencyi wyborczej Pinkas Hochmann, kupiec w Chorostkowie kontrolorem wybrany został.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 271. Pojed. III. 153 (3632)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Podgórze pod Krakowem.
Przedmiot przedsiębiorstwa: „Pierwsza krajowa odlewarnia robót artystycznych z bronzu, miedzi i cynku oraz fabryka wyrobów platerowanych Dedrzeński i Ska“.
Zmarł jawny spólnik Władysław Dedrzeński obecny posiadacz wyłączny Adolf Loria w Krakowie zamieszkały.
Zarazem zarządza się wykreślenie tej firmy z rejestru dla firm spółkowych a wpisanie pod dotychczasowem brzmieniem w rejestrze dla firm pojedynczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1904.

L. cz Firm. 55/4. Stow. I. 26 (3633)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa w dniu 29. lutego 1904 odbytem w miejsce ustępującego Wincentego Barcika, zastępcą dyrektora wybrano Romualda Palcha właściciela realności w Jaśle, który firmę Towarzystwa podpisywać będzie w ten sposób że pod wyciskiem lub stampilią firmy: Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle zarejestrowane z ograniczoną poręką“ skreśli własnoręcznie swój podpis Romuald Palch.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17. marca 1904.

L. cz. Firm. 59/4 (Stow. III. 37) (3641)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Brzmienie firmy: Credit und Escompte Verein für Handel Gewerbe und Wirtschaftregistrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Żydaczów.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Lipa Finkelstein i Efroim Weiler i zastępca członka dyrekcyi Gerschon Gottlieb.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Abraham Beer i Aron Aszkenazy a zastępcą dyrektora Lipe Finkelstein.
Data wpisu: 6. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 58/4 (3612)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyncych.
Siedziba firmy: Stryj.
Brzmienie firmy: S. Borak.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewa i tartak parowy (Holzindustrie und Dampfsägewerk).
Właściciel: Selig Borak, kupiec w Stryju.
Dzień wpisu: 2. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 62/4 (Stow. C. 144) (3573)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: zmiana §§. 10 lit. c) i 13 lit. c), wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 23. marca 1904.
Dzień wpisu: 16. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Stryj, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 169 (4) (3572)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie“, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa z 29. marca 1904 wybrani zostali do Dyrekcyi tegoż Towarzystwa na lat 3 pp Onufry Harmata ponownie jako przewodniczący dyrektor, Franciszek Ostaszewski jako zastępca jego, Andrzej Schmuc ponownie jako dyrektor Kasy i Antoni Pasek jako jego zastępca.
Rzeszów, 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 163 (4) (3571)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Antoni Opolski i Izak Salomon 2 im. Eisen.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa prawa podatku spożywczego od mięsa w okręgu Rzeszowskim i gminnego dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa w Rzeszowie.
Forma spółki: Spółka jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Antoni Opolski i Izak Salomon 2 im. Eisen.
Podpis firmy: własnoręczny podpis obu spólników pod brzmieniem firmy.
Dzień wpisu: 13. kwietnia 1904.
C. k Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 97/4 (Pojed.) (3405)
Wpis firmy pojedynczej
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Marek Boritz, specyalny skład dywanów.
Posiadacz (I.): Marek Boritz.
Data wpisu: 5. marca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 268/4 (Pojed.) (3404)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Jarosław.
Brzmienie firmy: Salamon Mandelberg handel drzewem w Jarosławiu.
Z powodu rozwiązania interesu:
Data wpisu: 29. marca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 287/4 (Pojed.) (3406)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: K. Freudenheim.
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż piwa.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 8. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 271/4 (3403)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 29. marca 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Wiązownicy“ że na walne zgromadzenie stowarzyszenia odbyte 13. marca 1904 w miejsce członków zarządu Iwana Kruby, Kaspra Kruka i Franciszka Szumigraja którzy po myśli §. 16 statutu ustąpili, wybrało tych samych członkami zarządu.
Przemyśl, 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 116/4 Stow. I. 423 (3526)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń.
Siedziba stowarzyszenia: Hrehorów.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Hrehorowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Data statutu: 8. lutego 1904.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek, przyjmowanie wkładek oszczędności celem oprocentowania i popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zar. i gosp. w okręgu Spółki.
Dyrekcya: 1. Józef Kędzierski rolnik w Hrehorowie przewodniczący, 2. Jan Kwak nauczyciel w Hrehorowie jako zastępca, 3. Jan Brania, 4. Wojciech Zych, 5. Jan Kudłacz syn Jędrzeja rolnicy w Hrehorowie, 6. Michał Dziabułek i 7. Jan Czajer rolnicy w Oskrzesińcach jako członkowie.
Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia: tablica przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez Biuro Patronatu dla spółek.
Udziały członków: 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 30. marca 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 24. marca 1904.

L. cz. Firm. 290 stow. I. 1/70 (3437)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka rolnicza zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ że na podstawie uchwały na walnem zgromadzeniu z dnia 16. marca 1904 powziętej powyższą firmę z tus. rejestru z powodu ukończonej likwidacyi się wykreśla.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz Firm. 127/4 Pojed. I. 365 (3527)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Bieniawa:
Brzmienie firmy: „Ozyasz Willner“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa młynów w Bieniawie
Właściciel (I.): Ozyasz Willner,
Podpis firmy: własnoręczne wypisanie imienia i nazwiska właściciela firmy.
Dzień wpisu: 29. marca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 24. marca 1904.

Ч. спр. Firm. 254/4 stow. II. (85) (3087)
Оповіщене.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що дня 15. марця 1904 вписано до реєстру для фірм заробкових і господарских при фірмі: Товариство взаїмного кредиту „Віра“, що загальні збори, відбуті дня 2. лютого 1904 змінили назву фірми на „Товариство взаїмного кредиту „Віра“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“, дальше змінили §§. 4, 5, 6, 8, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 25, 26, 30 і 31 статута і затвердили вибраних Совітом управляючим членів Дирекциї:
1) Дра Теофіля Кормоша, адвоката в Перемишли,
2) Олексія Ярему, ц. к. професора II. гимназіи в Перемишли,
3) Спиридиона Губчака, урядника „Віри“ в Перемишли;
і заступників членів Дирекциї:
1) Омеляна Кормоша, катихета в Перемишли,
2) Клима Вахнянина, пенсіонованого надпоборця податкового в Перемишли,
3) Александра Скрутка, артисту маляра в Перемишли.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ IV.
Перемишль, дня 1. цвітня 1904.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 48.660/V. (4473)

Rozpisanie ofert.

Dla stacyi i strażnic budującej się linii kolejowej Sambor-Sianki-węgierska granica zamierza c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie w drodze ofert rozdać dostawę następujących przedmiotów:

a) Urządzenia dla biur, jakoto: stoły, pulty i szafy z drzewa miękkiego, krzesła z drzewa twardego;

b) Meble dla sal poczekalnych a to: stoły, ławki, krzesła, wieszadła i lustra z ramami z drzewa twardego;

c) Urządzenia dla strażników kolejowych i dla lokali magazynowych a mianowicie: łóżka, stoły, krzesła, szafy, ławki i skrzynie, następnie tablice i podstawki rozmaite z drzewa miękkiego.

Rozdanie dostawy nastąpi po cenach jednostkowych, które mają być podane w ofercie cyframi i słowami, franko jakakolwiek stacya c. k. kolei państwowych, z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, formularze ofert jakoteż szkice i szczegółowe opisy dotyczących przedmiotów, mogą oferujące firmy przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale ruchowym II. piętro drzwi Nr. 229, gdzie oraz otrzymać można formularze ofert.

Oferty ostemplowane marką na jedną koronę na każdym arkuszu i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę urządzeń dla linii Sambor-Sianki-węgierska granica“ wnosić należy w kopertach opieczętowanych do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 7. czerwca b. r.

Każdemu oferującemu wolno będzie być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w dniu 8. czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert lub też zupełnego uchylenia tychże.

Kaucya, którą oferent po przyjęciu oferty, najpóźniej do pięciu dni do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie winien złożyć wynosi 5% wysokości całej dostawy.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym jakoteż oferty, nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

Lwów, w maju 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakotéż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidts. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

(Stacya kolejowa Iwonicz).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofhuloza), w chorobach kości, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano 2 domy o 60 pokojach.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 4 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym do 20. czerwca i w III-cim od 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.



Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Jutrzenka

dla

Gospodarzy, Właścicieli dóbr ziemskich i t. d.

Wielki zysk i wyzysk

PIASKU!

Machiny do wyrabiania dachówki, wszelkiego rodzaju, cegły do murowania i do fasad różnego koloru, pełnej i dziurowanej, rur do kanalizacyi i t. d. z piasku **i z małej domieszki cementu.**

Najwyższa trwałość!

Lat 50 i pozatem.

Nie gnije i nie kruszy!

Machiny bez pary i bez sztucznej mocy. W jednej godzinie każdy i jaknajprostszy robotnik staje się uzdolnionym w tej fabrykacyi.

Całe urządzenie już od Guldenów 600—1500.

Nasz pan Stefan Mierkiewicz w przeciągu wiosny zwiedzi Galicyę i upraszamy Szan. Interesentów łaskawe zapytania chwilowo w języku niemieckim dla szybszego załatwienia. Broszury, próby i t. p. posyłamy bezpłatnie i bez kosztów.

Thomann & Co., G. m. b. H., Maschinen-Fabrik, Halle-Saale, Prov. Sachsen

Od roku 1868 w używaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

polecone przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw **wyrzutom skórnym każdego rodzaju**

szczególniej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera **40 procent teru drzewnego** i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającem się do codziennego użycia i kąpieli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL i Spka** znajdującymi się na opakowaniu.

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane **Antrasolowemi** z nazwiskiem **Hella mydła Antrasolowe** (białe terowe) z których główne są **Mydła antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe** okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecone na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycya G. HELL i Spka we Wiedniu, I., Sterngasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Pienes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Płueles, Szymon Hay, Dr. T Zarzycki — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

Stacya kolei: **Muszyna - Krynica** ze Lwowa 11 godz., z Krakowa 6 godz., z Buda-Pesztu 12 g. jazdy

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Poczta (3 razy dziennie) **Telegraf - Apteka.**

W Karpatach 600 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wy-godne powozy.

Środki lecznicze: „Zdrój główny" i „Słotwinka" bardzo silnej szczawy wa-pienno-magneziowo-sodowo-żelazistej.

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza i Wachtlera ogrzewane. (W roku wydano 64.431).

Nader skuteczne kąpiele borowinowe. (W roku 1903 wydano 20.360)

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty dr. Eberса. (W roku 1903 wy-dano 12.355).

Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, miesienie.

Klimat wzmacniający podalpejski.

Leczenie terenowe.

Wody mineralne miejscowe i zagraniczne.

Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane.

Gimnastyka lecznicza. Zakład dyetetyczny.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały sezon. Nadto 13 lekarzy woln[o] praktykujących.

Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych w cenie od 1 kor. 20 h. w zwy[żkę].

Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek. Restauracye. Pensyonaty prywatne. Hotele. Cukiernia. Kościoł katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński). Stały Teatr. Koncerta. Odczyty. Bale. Park szpilkowy przeszło 100 morgów obszaru. Wodociągi wody źródlanej z gó[r] sprowadzanej.

Frekwencya w r. 1903: przeszło 6600 osób.

Sezon od 15. maja do 10. października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomie-szkań w domach skarbowych i potraw w głównej restauracyi o 25 prc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg.

Składy wody krynickiej we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i m[eda]lami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z k[oro]ną, poleca znakomicie wyrobioną broń, os[trze]laną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Leczenie elektrycznością, masażem, gimnastyką. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem nawet bardzo zastarzałe formy Reumatyzmu tak stawowego, jakoteż i mięśniowego, Artrytyzm, Ischias, Nerwobole, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Zapalenia okostnej stawów, Choroby skórne i kobiece, spóźnione postacie kiły. Pokoje umeblowane ewentualnie z kuchnią już od 1 kor. dziennie. Kąpiele mineralne po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i 1 kor. 40 hal, borowinowe po 3 kor. Stacya kolejowa, poczta, telegraf i apteka w miejscu. Omnibus do każdego pociągu 20 hal. od osoby. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą zarząd kąpielowy.

Sezon od 20. maja.

Lekarz Zakładu Dr. Kazimierz Wernicki syn.

Ogłoszenie.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu

ogłasza niniejszem,

że począwszy od dnia 1. lipca 1904 r. zniża oprocentowanie wkładek swojej lwowskiej filii z 4½% na 3·6% i że wszystkim tym posiadaczom książeczek wkładkowych lwowskiej filii, którzyby się nie zgodzili na zniżenie stopy procentowej, wypowiada niniejszem ich wkładki z dniem 1. lipca 1904.

Zwrot wkładek nastąpi z utrzymaniem w mocy dotychczasowych terminów wypowiedzenia przez Wiedeński Bank Związkowy, filię we Lwowie, na rachunek Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w czasie od 1. lipca do 1. października 1904 w dotychczasowym lokalu przy ul. Jagiellońskiej l. 3 we Lwowie.

W końcu zwracamy w tym względzie uwagę na niżej umieszczone ogłoszenie Wiedeńskiego Banku Związkowego, Filii we Lwowie.

Lwów, dnia 26. maja 1904.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

Ogłoszenie.

Z powołaniem się na powyższe ogłoszenie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu oznajmiamy niniejszem, że w czasie od 1. lipca do 1. października 1904 na skutek porozumienia się z tym Bankiem i z jego funduszów, nam do dyspozycyi postawić się mających, obejmiemy ewentualne wypłaty wkładek, umieszczonych na będące w obiegu książeczki wkładkowe lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, albo też na życzenie stron bezpłatnie zamieniać będziemy te książeczki wkładkowe na nasze książeczki wkładkowe z oprocentowaniem po 3·6%.

Powyższe wypłaty, względnie wymiany odbywać się będą w naszych z dniem 1. lipca 1904 otworzyć się mających lokalach biurowych we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

Lwów, dnia 26. maja 1904

Wiedeński Bank Związkowy, Filia we Lwowie.

L. W. 17596/903.

Ogłoszenie.

Na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie znajduje się wiele grobowców i pomników zupełnie zniszczonych i grożących zawaleniem się względnie już powalonych a mianowicie:

a) grobowce:

śp. Józefa Iwanowskiego,
„ Augusta Wysockiego,

b) pomniki:

śp. dr. Rudolfa Gradowskiego,
„ Benedykta Ropińskiego,
„ hr. z Kalinowskich Ponińskiej,
„ Franciszki ze Szneiderów Kuczyńskiej,
„ Katarzyny Boratyńskiej,
„ Eleonory Birtus,
„ Joanny Pilznickiej,
„ Louis Ressig,
„ Elżbiety Pompein,
„ Teresy Kulikowskiej,
„ Wincentego Hausnera,
„ Franciszka Krattera,
„ hr. Pawła Althana,
„ Józefa Grussa,
„ Antoniny Seyfarth,
„ Anieli hr. Drohojowskiej,
„ Ludwika Hoffmana,
„ Antoniego Nagel,
„ Maryi Graas,
„ Teresy Kellerman,
„ Antoniny z Przybytków Terelli,
śp. Karoliny Backer,
„ Waleryana Boguckiego,
„ Waleryana Chomińskiego,
„ Salomei Rudkowskiej,
„ Jana i Joanny de Signio Nepp,
„ Katarzyny Heindel,
„ Jana Binenwald Czetza,
„ Adolfa i Zofii Damsch,
„ Lebricha,
„ Teodora Kossa,
„ Jana Sachera,
„ Kajetana Jordana,
„ Kunegundy Blachowej,
„ Grzegorza Kochmańskiego,
„ Karoliny Krynickiej,
„ Franciszka KälJiana,
„ Karoliny Jawdykiewicz,
„ Teodora Natropa Schemel,
„ Honorata Dziewiałtowskiego,
„ Ostoja Starzewskiego,
„ Franciszka Fecenko,
„ Anny Lilienburg Nowaka,
„ Teresy Winiarz,
„ Julii Urbańskiej,
„ Karoliny Ehrbar,
„ Alberta Saara

oraz kilkanaście z napisami nieczytelnymi.

Magistrat kr. st. m. Lwowa podaje niniejszem powyższy wykaz pomników i grobowców do publicznej wiadomości z wezwaniem aby interesowani członkowie rodzin w terminie po koniec grudnia 1904 pomniki względnie grobowce zrekonstruowali, gdyż po upływie tego terminu pomniki i grobowce te zostaną ze względów bezpieczeństwa publicznego z Urzędu rozebrane i usunięte.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.
Lwów, 18. maja 1904.

Clayton & Shuttleworth Limited.

Bilanz per 31. Dezember 1903.

An Aktienkapital:		
„ 450.000 Stammaktien per je fst 1 voll eingezahlt . . .	fst. 450.000 0 0	
70.000 5 proz. Kumulativ-Vorzugsaktien per je fst. 5 voll eingezahlt]	„ 350.000 0 0	fst. 800.000 0 0
„ 4 Prozent Prioritäten . . .		„ 250.000 0 0
„ Diverse Kreditoren		„ 21.540 19 0
„ Aufgelaufene Prioritätenzinsen		„ 4.770 16 8
„ Kapitalreservekonto laut letzter Bilanz	fst. 96.833 14 4	
Abzüglich Gebäude etz. wie per contra fst. .58.109 16 11		
Abzüglich Inventar n. Maschinen wie per contra fst. 38.723 19 5	„ 96.833 16 4	
„ Gewinn- und Verlust-Konto: Haben-Saldo	fst. 66.886 7 7	
Ab Halbjahrsdividende auf Vorzugsaktien bis 30. Juni 1903	„ 3.750 0 0	fst. 58.136 7 7
„ Vortrag vom Vorjahr, bestehend aus angewabhsenen Gewinnen, welche suf die Stamaktien zu verteilen sind . . .		„ 2.295 16 6
		fst. 1,136.743 19 9

Per Grundstücke und Gebäude in Lincoln, Wien, Pest, Craiova, nach der Schätzung der Herren Wheatley, Kirk, Prne & Co. einschliesslich des Zuwachses per 31. Dezember 1902.		fst. 241 383 12 10	
Abzüglich Übertragungn vom Kapitalreserve-Konto (Teil der fst. 96.833 16 4 wie per contra)		„ 58.109 16 11	
		fst. 183.273 15 11	
Während des Jahres Zuwachs		„ 4.662 1 0	
		fst. 187.935 16 11	
Ab Abschreibung in früheren Jahren	fst. 2.523 12 5		
„ „ „ diesem Jahre	„ 992 7 3	„ 3.515 19 8	fst. 184.419 17 3
„ Inventar, Maschinen, Modelle etz. in Lincoln, Wien, Pest, Prag, Krakau, Lemberg, Craiova und Bukarest laut Schätzung der Herren Wheatley, Kirk, Price & Comp. einschliesslich Neuerwerbungen per 31. Dezember 1902		fst 127.800 14 8	
Ab Übertrag vom Kapitalreserve-Konto (Teil der fst. 96.833 16 4 wie per contra)		„ 38.723 19 5	
		fst. 89.076 15 3	
Zuwachs während des Jahres		„ 6.723 8 1	
		fst. 95.800 3 4	
Ab Abschreibung in früheren Jahren	fst. 11.350 13 2		
„ „ „ diesem Jahre	„ 4.453 16 9	„ 15.804 9 11	fst. 79.995 13 5
„ Diverse Debitoren und Wechsel (einschliesslich der in gewissen Terminen ratenweise zu zahlenden und zu verzinsenden Beträge) nach Reservierung für Dubiosen und unvorhergesehene Auslagen abzüglich Skonto von noch nicht fälligen Beträgen			„ 412.891 7 11
„ Vorauszahlungen und angewachsene Zinsen und Dividenden			„ 1.920 8 5
„ Materialien und Fabrikate zum Schätzwerte laut Inventuren bestätigt durch die geschäftsführenden Verwaltungsräte in Lincoln und Wien			„ 329.670 8 9
„ Kapitalsanlagen zum Kosten- oder Marktpreise per 31. Dezember 1903 .			„ 60.375 10 1
„ Kassa bei Bankiers und in der Hand			„ 67.470 13 11
			fst. 1,136.743 19 9

Passiva. Bilanz für Österreich per 31. Dezember 1903. **Aktiva.**

Passiva	K	h
Kapital	5,700.000	—
Kreditoren	875.420	13
Gewinn- und Verlust-Konto	265.866	88
	6,841.287	01

Aktiva		K	h
Grund und Gebäude		1,256.935	20
Werkzeuge und Untensilien	K 381.770·35		
ab Abschreibung	„ 17.793·71		
	K 363.976 64		
Plus: Neuanschaffungen	„ 41.162·34	405.138	98
Debitoren		2,649.916	12
Barbestand und Guthaben bei der Bank		258.336	71
Materialien und Vorräte		2,270.960	—
		6,841.287	01

Wien, am 10. Mai 1904.

Clayton & Shuttleworth Limited. G. S. Blakey m. p.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincyę). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Dyetarysz

poszukuje posady. Zgłoszenia Stanisław Józefowicz, Kołaczyce.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dobrowolska, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 2. II. piętro

---

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.